

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

„Notatnik teatralny” o Łaźni Nowej → str. 2

W Domu Utopii, odbyła się premiera najnowszego numeru „Notatnika Teatralnego” w całości poświęconego Teatrowi Łaźnia Nowa.

Mikołajkowe spotkania → str. 5

Nowohucka choinka → str. 7

Plany Nowej Huty Przyszłości → str. 15

Obalony pomnik Lenina → str. 6

W alei Róż odbyło się otwarcie plenerowej edukacyjnej wystawy pt. „Lenin w Nowej Hucie” zorganizowanej przez Stowarzyszenie Federacji Młodzieży Walczącej.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piaś”, paw. 3 (os. Piaśtów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



ŻYCZYMY RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ



Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zapraszamy na
zakupy do Centrum
Handlowego TOMEX!

MODA I REGIONALNE PRODUKTY I LOKALNA SPOŁECZNOŚĆ

facebook.com/tomex.krakow

**SKLEP ZABAWKOWO
-PAPIERNICZY**

„PAPIRUS” ZAPRASZA
do nowej siedziby na pl. Targowym
„Piaś” (paw. 20, 21, 22)

**WIELKI POWRÓT DO STAŁYCH KLIENTÓW
(DAWNIEJ OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA)**

Sklep czynny:
pon-pt. 10:00-19:00,
sb. 10:00-14:00

ARTYKUŁY PAPIERNICZE I ZABAWKI, PIECZĄTKI,
WIZYTÓWKI, TERMONADRUKI, GRAWEROWANIE

O ŁAŹNI NOWEJ W NOTATNIKU TEATRALNYM

W niedzielę 8 grudnia 2024 r. w Domu Utopii, odbyła się premiera najnowszego numeru „Notatnika Teatralnego” w całości poświęconego Teatrowi Łaźnia Nowa, który obchodzi w tym roku 20-lecie swojego istnienia.

W trakcie spotkania Małgorzata Szydłowska i Bartosz Szydłowski – twórcy Łaźni i Domu Utopii – Międzynarodowego Centrum Empatii, opowiadali o początkach swojego teatru, wyzwaniach, które przed nimi stanęły i ideach, którym są wierni od blisko 30 lat, czyli od czasu rozpoczęcia swojej działalności artystycznej. Z kolei Mateusz Pakuła, autor i reżyser najnowszej łaźniowej premiery „Latający Potwór Spaghetti” oraz obsypanego nagrodami „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję”, podkreślał z jak dużą wolnością artystyczną może realizować swoje spektakle w nowohuckim teatrze.

- Kiedy przychodziłem z kolejnym pomysłem, który inne teatry prawdopodobnie by odrzuciły Bartosz Szydłowski mówił: To się może zakończyć porażką. Róbmy to! – powiedział z uśmiechem Mateusz Pakuła, dodając że uważa Łaźnię za swój artystyczny dom. Spotkanie, które odbyło się w ramach Festiwalu Boska Komedia, prowadzili: Marzena Sadocha i Krzysztof Mieszkowski. Transmisję z tego wydarzenia można zobaczyć w mediach społecznościowych Domu Utopii i Teatru Łaźnia Nowa.

A już 12 i 13 stycznia, w Łaźni będzie można zobaczyć spektakl „Nurt” w reżyserii Małgorzaty Szydłowskiej, który jest opowieścią o najstarszym nowohuckim Teatrze Nurt, założonym w latach 50. przez Jana Kurczabę. Więcej informacji i bilety na wszystkie spektakle: laznianowa.pl

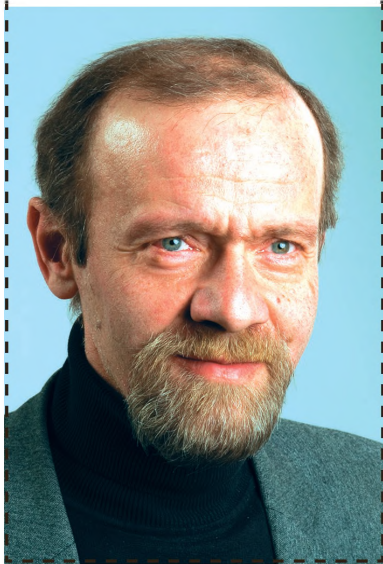
(mw)

Fot. Artur Rakowski



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail.
Redaktor Jan Franczyk.
Adres e-mail: franczykjan@gmail.com



Stowarzyszenie Pomocy Bezrobotnym i Osobom Pokrzywdzonym przez Los z siedzibą w Mistrzejowicach odwiedził jak co roku Mikołaj, który przybył z pomocnikami, bo przywiózł mnóstwo worków z prezentami dla ok. 110 dzieci z nowohuckich osiedli i nie tylko. Organizatorem spotkania było nasze Stowarzyszenie. Oprawę i prowadzenie uroczystości przygotowali wolontariusze: Agnieszka Skoczek, Brygida Chorańska, Krzysztof Borowski i Zbigniew Kieć. Sponsorami paczek byli: nasze Stowarzyszenie, MPEC, Wodociągi Krakowskie, NZOZ Przychodnie Lekarskie oraz Konstrukcje Stalowe AROR. Wszystkim serdecznie dziękujemy.

Adam Grelecki
prezes Stowarzyszenie Pomocy
Bezrobotnym i Osobom
Pokrzywdzonym przez Los



Kronika pamięci

- Alicja ANTOSIEWICZ, lat 89
- Maria DUBIS, lat 72
- Jerzy GOS, lat 75
- Michalina GROMAŁA, lat 81
- Bogdan GRUDZIŃSKI, lat 64
- Janusz GRYBEL, lat 66
- Józefa GUDZ, lat 91

- Szczepan KALARUS, lat 69
- Dariusz KASPRZYK, lat 58
- Elżbieta KĄZMIERCZAK, lat 79
- Henryk KWASNIEWSKI, lat 70
- Bernadeta LUMER, lat 90
- Zdzisława NITRA, lat 93
- Andrzej NOWAK, lat 70

- Marian NOWAK, lat 88
- Janusz ORCZEWSKI, lat 61
- Elżbieta PACUŁA, lat 63
- Roman SIKORA, lat 65
- Halina STEC, lat 79
- Irena STRAMA, lat 83
- Władysława TRZPIS, lat 98

- Janina TURKOWSKA, lat 84
- Krzysztof UZDOWSKI, lat 66
- Lance WAKELY, lat 80
- Krystyna WNUK, lat 96

REKLAMA

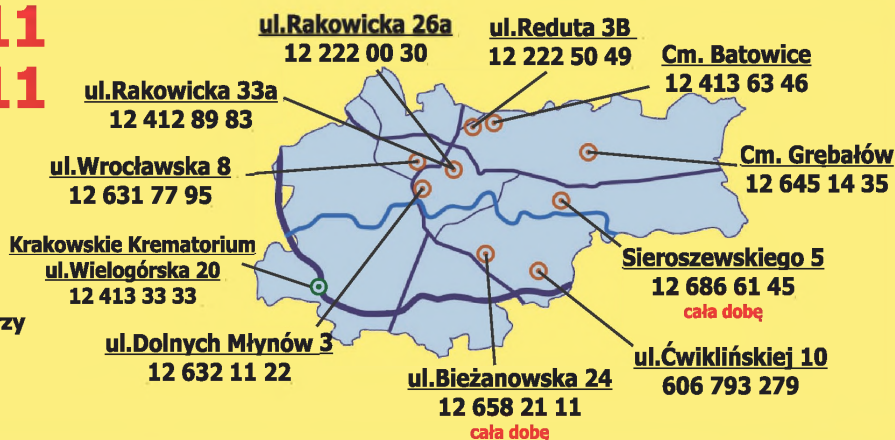
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w 12 658 21 11
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO BETLEJEM

Biblijna historia jest powszechnie znana. Józef, cięśla z ciężarną żoną jechali do Jerozolimy na spis ludności. Przenocowali w stajni lub przysposobionej na nią grocie i tam urodził się Jezus. Dziś tamtejsze Betlejem (po hebrajsku nazwa ta oznacza „dom chleba”) odwiedzić można turystycznie lub w ramach pielgrzymki. Ale nie jest to jedyne miejsce o tej nazwie.

Betlejem pielgrzymkowe

Miasto narodzenia Zbawiciela, leżące w Judei, na terenie Autonomii Palestyńskiej, liczy dziś ok. 30 tys. mieszkańców. Nie wyróżnia się niczym szczególnym spośród innych palestyńskich miast, poza sporą liczbą kościołów i klasztorów, w tym bazyliką Narodzenia Pańskiego. Kościoły, poza bazyliką, na co dzień świecą pustkami, bo palestyńscy chrześcijanie powyjeżdżali, a pielgrzymi wpadają do miasteczka ledwie na kilka godzin. Tylko czy to jest właściwe Betlejem? Okazuje się, że niekoniecznie, bo przecież Józef wędrował z północy, a miasto leży 8 km na... południe od Jerozolimy. Po cóż więc miałby nadkładać drogi? Okazuje się, że jest jeszcze jedno Betlejem na terenie państwa Izrael – galilejskie, na północy kraju,

koło Nazaretu. Miejsce to, z racji odległości od ówczesnej stolicy, zostało zapomniane, a jego funkcję pielgrzymkową przejęło inne miasteczko o tej samej nazwie. Obecnie w Betlejem galilejskim trwają intensywne wykopaliska, które być może skorygują nieco wielowiekową tradycję.

Betlejem europejskie

Aby pojechać do Betlejem, wcale nie trzeba lecieć do Izraela. Znacznie łatwiej wsiąść w samolot tanich linii lotniczych albo w autobus i wyjechać na zachód Europy. Bethlehem są: w Walii, Irlandii, Holandii i Szwajcarii, tak nazywa się także dzielnica Berna oraz część wspólnoty Metzingen, także w Szwajcarii. Na Półwyspie Iberyjskim obowiązują nazwy Belén i Belém. Te pierwszą nazwę, hiszpańską, nosi dzielnica miasta Trujillo i sanktuarium w Galicji, drugą – dzielnica Lizbony, stolicy Portugalii.

Betlejem zamorskie

Znacznie więcej miast i wsi o tej nazwie jest jednak w Ameryce Środkowej i Południowej. Najbardziej znane jest oczywiście Belém nad Amazonką w Brazylii. W państwie tym jest też pięć gmin z Betlejem w nazwie: Nova Belém,

Belém de Maria, Belém do Piauí, Belém de São Francisco i Belém do Brejo do Cruz. W Kostaryce jest kanton Belén, w Hondurasie gmina o tej nazwie. Poza tym nazwę tę noszą wsie w Chile, Peru, Urugwaju i Wenezueli, gmina w Paragwaju, pięć gmin i wieś w Kolumbii i dzielnica kolumbijskiego miasta Medellín. W Argentynie są dwa miasta, departament i osada. Betlejem Amerykańskie Najbardziej zasobne w Betlejem są jednak Stany Zjednoczone. Powszechnie znane jest tam 80-tyśięczne miasto w Pensylwanii. To dlatego, że w 2006 roku zostało umieszczone na liście stu najlepszych miejsc do życia. Pozostałe 26 miast i wsi zlokalizowanych na terenie 23 stanów jest mniej znanych i raczej nie wyróżniają się niczym szczególnym.

Betlejem egzotyczne

Miasta, wsie i osady mające w nazwie miejsce narodzin Jezusa można znaleźć także na wielu wyspach. Są więc na Wyspach Dziewiczych, Salomona, na Jamajce, w Singapurze i w Nowej Zelandii. Najbardziej współczesne i najciekawsze turystycznie Betlejem można odwiedzić jednak w Republice Południowej Afryki. Nieopodal Bloemfontein leży sporej

wielkości nowoczesne miasto z mnóstwem atrakcji turystycznych i sportowych, takich jak zawody balonowe, pokazy lotnicze czy też wyścigi rowerowe.

Polskie (w tym podkarpackie) Betlejem

W Polsce również jest kilka miejsc o nazwie nawiązującej do miasteczka judejskiego. Najbardziej znany jest przysiółek koło Krzeszowa, ale nie tego nad Sanem, tylko nad Cedronem, na Dolnym Śląsku. W przeszłości była tam pustelnia, kąpielisko lecznicze, a nieopodal mieścił się kiedyś klasztor Cystersów. Dziś jest to teren prywatny, ale udostępniony do zwiedzenia. Mamy też w Polsce przysiółek wsi Tymawa na Pomorzu i dwa przysiółki na Podkarpaciu – w Rudolowicach i Pruchniku. Oba są stosunkowo młode. Rudolowski przysiółek liczy sobie raptem 80 lat, a pruchnicki został odkryty na starych mapach przez miejscowego księdza 12 lat temu i przywrócony do świadomości powszechnej dzięki wybudowaniu tam kapliczki w kształcie grotty. Dziś oba przysiółki są lokalną atrakcją turystyczną, promującą region nie tylko w Boże Narodzenie.

(mp)

Tydzień FELIETON JANA FRANCZYKA

PARADOKS BOŻEGO NARODZENIA

Papież Benedykt XVI, jeszcze jako kardynał i prefekt rzymskiej Kongregacji Nauki Wiary w rozmowie z niemieckim dziennikarzem Peterem Seewaldem powiedział ciekawą rzecz o Bożym Narodzeniu wskazując na kontrast miłości Boga i ludzkiej pychy. Tej pychy, która jest pierwotną treścią każdego grzechu, a mianowicie pragnienia, by siebie uczynić Bogiem. Ta pokusa ludzkiego serca spotykana jest zresztą do dzisiaj. A może dzisiaj szczególnie?

Tymczasem jak do Filipian pisał apostoł Paweł: Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie...

Kardynał Ratzinger w roz-

„**Sam Bóg, w Betlejem uczynił siebie maleńkim po to, żeby wyniosłemu człowiekowi przywrócić właściwą miarę**

mowie z Seewaldem zauważa, że w przeciwieństwie do pychy miłość się nie wynosi, lecz unia. Miłość dowodzi, że tak naprawdę wznosi się ten, kto się właśnie unia. Że sięgamy wysokości, gdy zstępujemy w dół, gdy stajemy się prości, gdy się pochylamy ku ubogim, ku niskim. I sam Bóg, w Betlejem uczynił siebie maleńkim po to, żeby wyniosłemu człowiekowi przywrócić właściwą miarę.

Jan L. Franczyk

Życzymy Państwu ciepłych, serdecznych, rodzinnych Świąt, dających okazję do przebywania z bliskimi, których nie mamy obok siebie na co dzień. Niech te świąteczne dni będą dla Was radosne i sprawiają, że wkroczycie w Nowy Rok pełni nadziei i szlachetnych uczuć.

Niech ta świąteczna atmosfera pełna spokoju i miłości przeniesie się na wszystkie dni Nowego Roku.

Komisja Robotnicza Hutników NSZZ Solidarność



Drodzy Mieszkańcy Nowej Huty!

Za kilka dni będziemy obchodzić Święta Bożego Narodzenia, upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa.

Dla nas chrześcijan to czas szczególny. I z tej okazji pozwalam sobie złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowych, spokojnych i pełnych ciepła Świąt.

Niech pamięć o tym radosnym wydarzeniu, jakim były narodziny Jezusa, wypełni Państwa serca nadzieją, radością i miłością.

Pragnę także u schyłku starego roku życzyć, aby ten nowy 2025 rok obfitował Państwu we wszelką pomyślność oraz był czasem spełnienia wszystkich planów i zamierzeń.

**Ireneusz Raś
Poseł na Sejm RP**

To napełnienie Duchem Świętym nastąpiło u Elżbiety zaraz po tym jak usłyszała pozdrowienie Maryi. Wiemy, że Ta przybyła do swojej krewnej niosąc pod sercem małego Jezusa. Wnioski nasuwają się niejako same przez się. Ile razy niesiemy innemu człowiekowi Boga, tyle razy może dojść do in-

terwencji Ducha Świętego. Każdemu spotkaniu w imię Pana Jezusa towarzyszy atmosfera radości i prawdziwego szczęścia. To nie żadne mrzonki. Jeśli jeszcze tego nie doświadczyliśmy poprośmy Maryję, aby nas odwiedziła. Najlepiej przed nadchodzącymi świętami. **ks. Piotr Gąsior**

SŁOWA NA NIEDZIELĘ
22.12.2024 r.

Duch Święty napełnił Elżbietę
/por. Łk 1/

Klub Krzesławice OKKNH, os. Krzesławice ul. M. Wańkowicza 17
+ 21 XII, godz. 10:30 – Warsztaty świąteczne. Podczas tegorocznych warsztatów bożonarodzeniowych wykonamy świąteczne stroiki z żywego materiału na mokrej gąbce. Dodatkami będą gałązki świerku, tui i mahonia, mech, szyszki, pomarańcze, cynamon oraz bombki.

Klub Pod Kasztanami OKKNH, os. Kościelniki ul. Płoszczyny 1
+ 21 XII, godz. 16.00 – Spotkanie Wigilijne. Zapraszamy na tradycyjne spotkanie integracyjne dla mieszkańców. W planach klimatyczny koncert oraz wspólne kolędowanie.

Klub Zakole OKKNH, os. Kantorowice ul. Zakole 31
+ 21 XII, godz. 15.00 i 16.00 – Warsztaty „Świąteczne stroiki”. Warsztaty tworzenia stroików świątecznych. Zajęcia odbędą się w dwóch grupach: godz. 15 – dzieci (5+); godz. 16 – dorośli. (f)

KOLĘDY DLA KRAKOWIAN

W piątek, 27 grudnia o godz. 19:00 Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta zaprasza na wspólne kolędowanie. Gdzie się ono odbędzie? Po trzech latach przerwy wracamy do wspólnego kolędowania w kościele pw. Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich w ramach cyklu: Muzyczne Spotkania na Wzgórzach Krzesławickich. Tym razem wspólny śpiew poprowadzi znakomity Chór Polskiego Radia. Wykonawcy: Chór Polskiego Radia – Łusławice, Patryk Podwojski – organista oraz Adam Kawa – dyrygent. Wstęp wolny. (f)

Warsztaty świąteczne

tworzenie stroików

21.12.2024 | godz. 10:30

Klub Krzesławice OKKNH, ul. M. Wańkowicza 17

wstęp: 50 zł/osobę obowiązuja zapisy do 18.12

OSRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Duża Scena, os. Teatralne 34
+ 27 XII (piątek), godz. 19 – Kolacja dla głupca.
+ 28 i 29 XII (sobota i niedziela), godz. 19 – Pignon i Urząd Skarbowy/Cher Trésor/.
+ 31 XII (wtorek), godz. 17.30 i 21 – Pignon i Urząd Skarbowy/Cher Trésor/.

Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1
+ 20 i 21 XII (piątek i sobota),

godz. 19 – Wujaszek Wania.
+ 28 XII (sobota), godz. 19 – Śpiewaj mi, bo chcę.
+ 29 XII (niedziela), godz. 17 i 19.30 – Śpiewaj mi, bo chcę.
+ 31 XII (wtorek), godz. 18 i 20.30 – Boska.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne 23
+ 28 XII (sobota), godz. 14 – Calineczka.

ŚWIĄTECZNE

W tym roku niczego nie brakuje na święta. Obyśmy tylko podołali cenom. Chociaż trzeba przyznać, że niektóre artykuły potaniały w stosunku do ubiegłego roku. Tak jest z karpem, którego cena z trzydziestu kilku złotych za kg w ub. roku zeszła do 30 zł/



kg, a nawet niżej, za całą rybę. Tyle karp kosztuje na pl. Targowym „Piast”, gdzie jest sprzedawana ryba ze znanej ekologicznej firmy, odżywiana naturalnym pokarmem. Kupimy tu także amura po 32 zł/kg, szczupaka i jesiotra po 55 zł/kg, a był nawet lin. Ryba jest zabijana i patroszona na miejscu gratis. Kupimy tu także gotowe filety z karpia po 67 zł/kg oraz dzwonka z tej ryby po 54 zł/kg. Koneserzy mogą kupić fileta z sandacza w cenie 125 zł/kg. Oczywiście rybę kupimy też na innych placach, ale polecam tę z „Piasta”, przekazując życzenia świąteczne od Mariana Zobka i Mateusza Ałtasa z załogą. Na pl. Bieńczykim kupimy choinki i ozdoby świąteczne w dużym wyborze. Choinki w zależności od rodzaju i wielkości są w zróżnicowanych cenach od tańszych świerków po 120-130 zł/szt. do stosunkowo drogiej jodeł kaukaskich po 180-200 zł/szt. Polecam zakupy ze szkółki w Grapiu np. jodełki z korzeniami. Którą po świętach możemy nasadzić w ogrodzie za 140 zł. Są oczywiście mniejsze choinki po kilkadziesiąt złotych, a nawet nieduże robione z zielonych gałązek po 20-40 zł/szt. Sama duża gałąź zielona kosztuje 10 zł lub tyle samo zapłacimy z kilku małych gałązek. Jest duży wybór jemioli w cenach od 5 do 50 zł. Stroiki w zależności od wielkości kosztują od 20 do 120 zł. Polecam zakup w Cupido, gdzie pani Rita przyjmie zamówienie nawet na wyszukaną ikebanę świąteczną, a jest tu olbrzymi wybór przeróżnych ozdób świątecznych. (sp) Fot. autor

Jak zwykle na święta jest zwiększona podaż walut oferowanych przez pracujących za granicą, co powoduje lekkie umocnienie złotówki. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-36 zanotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 4,03-4,07 zł, euro: 4,23-4,27 zł, GBP: 5,11-5,17 zł, CHF: 4,52-4,59 zł. Aktualne kursy walut www.kantorjb.pl

LIDIA SERAFIN NA ŚWIĘTA

Prowadząca cukiernię z bogatymi tradycjami na os. Zielonym 16 Lidia Serafin życzy udanych świąt Bożego Narodzenia i podaje przepis na tradycyjny makowiec. Ciasto kruche: 300 g mąki pszennej, 200 g masła (zimnego), 50 g smalcu lub masła (zimnego), 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżka cukru waniliowego, 70 g cukru pudru, 3 żółtka. Masa makowa: 1 puszka masy makowej 850 g (np. z bakaliami), 3/4 szklanki orzechów pekan lub włoskich 3/4 szklanki suszonej żurawiny, 2 płaskie łyżki bułki tartej, 3 białka oraz lukier cytrynowy + łyżka kandyzowanej skórki pomarańczowej.

Ciasto kruche: Do mąki dodać pokrojone w kosteczkę masło, smalec, proszek do pieczenia, cukier puder i cukier wanilinowy. Siekać składniki lub rozdrabniać dłońmi lub mieszadłem miksera na drobną kruszonkę. Dodać żółtka (białka zachować do masy makowej) i połączyć składniki w jednolite ciasto, włożyć do lodówki. Ciasto kruche można zagnieść w misce, na stolnicy lub w mikserze planetarnym. Masa makowa: Masę makową wymieszać z drobno posiekаныmi orzechami, posiekaną suszoną żurawiną oraz bułką tartą. Białka ubić na sztywno z małą szczyptą soli. Delikatnie wymieszać z masą makową. Krucho ciasto podzielić na 2 części. Jedną część pokroić na plastry i wylepić nimi spód blaszki o wymiarach ok. 21 x 25 cm lub tortownicy o średnicy 26 cm. Wyłożyć masę makową. Resztę ciasta rozwałkować i wyciąć paski, ułożyć je na zakładkę na wierzchu masy makowej. Wstawić do piekarnika i piec w 180 stopniach C przez ok. 40 – 45 minut lub na złoty kolor. Po ostudzeniu cięście polać ostudzonym lukrem wymieszany ze skórką pomarańczową. (p) fot. autor



„CASABLANCA” W KUŹNI

W piątek 20 grudnia o godz. 18:30 w DKF Kina Kuźni pokazana zostanie „Casablanca”. „Casablanca” (1942), w reżyserii Michaela Curtiza, to jeden z najważniejszych melodramatów w historii kina, rozgrywający się na tle II wojny światowej. Film opowiada historię Ricka Blaine’a (Humphrey Bogart), cynicznego właściciela nocnego klubu w Casablance, którego życie odменя się, gdy spotyka swoją dawną miłość, Ilsa Lund (Ingrid Bergman). Ilsa przybywa do Casablanki ze swoim mężem, liderem ruchu oporu, co zmusza Ricka do wyboru między miłością a walką o wyższe wartości. Pełen napięcia, niezapomnianych dialogów i klasycznych scen, Casablanca stała się symbolem kina romantycznego i pozostaje ponadczasowym dziełem o poświęceniu, honorze i skomplikowanych uczuciach. Wstęp wolny. (f)

W KINIE SFINKS

Informujemy wszystkich Widzów, że od 20 grudnia 2024 r. do 2 stycznia 2025 r. Kino Sfinks będzie zamknięte.

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5 poleca:

+ **Jeffrey A. Lieberman, Czarna Owca medycyny. Nieopowiedziana historia psychiatrii, Wydawnictwo Poznańskie, 2023.** Z tej książki dowiesz się: Co łączyło Zygmunta Freuda ze Steve’em Jobsem? Jak wyglądały prehistoryczne przypadki trepanacji czaszki? Dlaczego choroby psychiczne leczono lobotomią? Co wspólnego miał gangster Al Capone z kompozytorem Robertem Schumannem? Przez lata psychiatria uchodziła za czarną owcę medycyny. Wizyta u psychiatry była ostatecznością i często wiązała się z ostracyzmem społecznym. Nie pomagał fakt, że powstające teorie dotyczące leczenia schorzeń psychicznych często były ze sobą sprzeczne.

+ **Francesca Giannone, Listonoszka z Apuli, Wydawnictwo Znak Concept, 2024.** Włochy, lata trzydzieste. Mała społeczność na południu i niezależna kobieta z północy. Anna jest tam nowa i inna. Kocha książki, zna francuski, nie chodzi do kościoła, nie plotkuje, zawsze mówi to, co myśli. A myśli odważnie. W dodatku zostaje listonoszką, choć praca w męskim fachu „nie przystoi kobiecie”! Doręcza listy miłosne, pocztówki, pisma urzędowe, wiadomości z frontu i emigracji. Rozmawia z adresatami, a niepiśmiennym czyta listy i pomaga na nie odpisywać, nikt więc nie wie o życiu Lizzanello tyle co ona. Autorka tej wielokrotnie nagradzanej bestsellerowej powieści przedstawia nie tylko portret kobiety, która chciała żyć na własnych warunkach, ale też trzy dekady losów włoskiej rodziny i miasteczka. A w tle rodzący się faszyzm, wojnę i rewolucję obyczajową. To historia ludzi i epoki, latami skrywanych sekretów i miłości niemożliwych, które nie powinny były się wydarzyć... i nie mogły spełnić.

PRZEDSZKOLE NR 99 IM. ZIELONEGO MOTYLKA I ŚWIĘTY MIKOŁAJ DLA MAŁOPOLSKIEGO HOSPICIUM DLA DZIECI



W tym roku Samorządowe Przedszkole nr 99 im. Zielonego Motylka na os. Stalowym 10 po raz kolejny wcieliło się w rolę Świętego Mikołaja, organizując akcję wsparcia dla Małopolskiego Hospicjum dla Dzieci.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu rodziców, pracowników oraz całej społeczności

przedszkolnej udało się zebrać imponującą ilość darów – zabawek, książek, produktów dla małych dzieci oraz innych niezbędnych rzeczy, które na pewno wywołają uśmiech na twarzach dzieci objętych opieką hospicjum.

Dlaczego warto pomagać?

Hospicjum dla Dzieci to miejsce, które jest blisko nas – za-

równy fizycznie, jak i emocjonalnie. Każdego dnia niesie ono nieocenioną pomoc dzieciom i ich rodzinom, otaczając ich troską i wsparciem w najtrudniejszych chwilach. Organizując takie akcje, możemy chociaż na chwilę rozświecić codzienność tych dzieci, pokazując im, że są dla nas ważne i nie są same.

Wspieranie takich inicjatyw

to także doskonała okazja, by uczyć najmłodszych empatii, wrażliwości i odpowiedzialności za innych. Dzięki zaangażowaniu dzieci i ich rodziców przedszkole nie tylko pomaga potrzebującym, ale także buduje w młodym pokoleniu wartości, które pozostaną z nimi na całe życie.

Wieloletnia współpraca i edukacja

Przedszkole od lat współpracuje z Małopolskim Hospicjum dla Dzieci, biorąc udział w licznych akcjach charytatywnych. W ramach tej współpracy placówkę odwiedza p. Emilia Syjud, która pracuje w hospicjum i przybliża dzieciom jego misję i działania. Dzięki takim spotkaniom przedszkolaki dowiadują się, jak ważne jest pomaganie innym, uczą się wrażliwości oraz otwartości na potrzeby drugiego człowieka.

Wspólna praca – wspólny sukces

Tegoroczna akcja nie odbyłaby się na tak dużą skalę bez zaangażowania wszystkich pracowników przedszkola oraz rodziców. Koordynatorkami

zbiórki były mgr Katarzyna Kołodziej-Ścigalska oraz mgr Joanna Gondek, które z ogromnym zaangażowaniem czuwały nad całym procesem. Jednak sukces akcji zawdzięczamy przede wszystkim współpracy całej społeczności przedszkolnej – od rodziców po nauczycieli i personel, którzy włożyli serce w organizację i przeprowadzenie zbiórki.

Zachęcamy do pomocy!

Święta Bożego Narodzenia to czas szczególny – czas, kiedy warto dzielić się dobrem z innymi. Zachęcamy wszystkich, by angażowali się w podobne inicjatywy. Hospicjum to miejsce, które zasługuje na naszą uwagę i wsparcie, a każdy najmniejszy gest może przynieść ogromną radość.

- Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu naszej akcji i pokazali, że wspólnie możemy zdziałać naprawdę wiele. Wspierajmy takie inicjatywy – pomaganie naprawdę ma wielką moc! - mówią pracownicy Przedszkola nr 99 im. Zielonego Motylka.

(f)

MIKOŁAJKOWE SPOTKANIE RODZIN ZASTĘPCZYCH

7 grudnia 2024 w Nowohuckim Centrum Kultury odbyło się wyjątkowe wydarzenie – spotkanie mikołajkowe dla spokrewnionych i niezawodowych rodzin zastępczych, zorganizowane przez Fundację Nowe Centrum we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Zgromadzone dzieci i ich rodziców zastępczych powitali – w imieniu Prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta, radny Marek Hohenauer, z ramienia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – kierownik Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej, Wioletta Matejczyk a w imieniu Fundacji Nowe Centrum – prezes Katarzyna Regucka. Po oficjalnym rozpoczęciu spotkania, na scenie pojawiła się świąteczna sceneria i aktorzy, którzy w spektaklu teatralnym pomogli wszystkim zgromadzonym odpowiedzieć sobie na nurtujące wszystkich pytanie – Czy święty Mikołaj naprawdę istnieje? Kiedy po spektaklu na scenę w saniach wjechał Św. Mikołaj z wielkimi kosztami prezentów, nikt już nie miał wątpliwości! Dzieci udały się na spotkanie z Mikołajem, gdzie każde z nich

zostało osobiście obdarowane przez Mikołaja prezentami ufundowanymi przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. To wydarzenie było nie tylko miłym spotkaniem, ale także ważnym gestem wsparcia dla rodzin zastępczych, które każdego dnia otaczają potrzebujące dzieci swoją troską i opieką. To jedno z wielu przedsięwzięć. Zespół ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie w ramach wsparcia rodzin zastępczych podejmuje się wielu innych działań, które wspomagają rodziny zastępcze w realizacji powierzonych im funkcji. Pracownicy Zespołu na co dzień pomagają rodzinom zastępczym oraz prowadzącym rodzinne domy dziecka. Ich działania to także praca z dzieckiem, biologicznymi rodzicami, a także szkolenie kolejnych kandydatów prowadzących m.in. rodzinne domy dziecka.

Fundacja Nowe Centrum od ponad dziesięciu lat wspiera rodziny zastępcze organizując dla nich wszechstronną ofertę pomocową. Zapraszamy do kontaktu wszystkich Państwa, zainteresowanych rodziciel-

stwem zastępczym. Jesteśmy zainteresowani współpracą zarówno z osobami, które nie chcą rezygnować z własnej pracy zawodowej i są gotowe

wychowywać dziecko jako rodzina niezawodowa, a także tych, którzy pragną realizować się pełniąc funkcję rodziny zawodowej czy prowadzić

rodzinny dom dziecka. Zapraszamy chętnych do kontaktu z Zespołem ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej, ul. Na Kozłowiec 10, tel. 12 422 29 94. (r)



WSPOMINAJĄC OBALONY NOWOHUCKI POMNIK LENINA

Jak już informowaliśmy, w sobotę 7 grudnia w alei Róż odbyło się otwarcie plenerowej edukacyjnej wystawy pt. „Lenin w Nowej Hucie” zorganizowanej przez Stowarzyszenie Federacji Młodzieży Walczącej oraz Towarzystwa Solidarnej Pomocy im. Kazimierza Fugla. Jej autorami są śp. Andrzej Stawiarski, Paweł Kalisz oraz Paweł Zachenter. Wystawa opowiada o dziejach pomnika Włodzimierza Lenina, który stanął w Nowej Hucie w roku 1973. Na wystawie można zobaczyć zdjęcia z konkursu,

który ten pomnik wyłonił, prace przygotowawcze do jego postawienia oraz jego postawienie. Są też zdjęcia z zamachu na pomnik z 1979 roku. Najwięcej jednak zdjęć poświęconych jest działaniom zmierzającym do usunięcia pomnika, które miały miejsce w latach 1982-1989. Jednak dopiero trwające cały miesiąc zmagania młodzieży nowohuckiej zrzeszonej w FMW (od listopada do grudnia), ich determinacja i konsekwencja, doprowadziły finalnie do decy-

zji o usunięcia Lenina z al. Róż. O tych wszystkich okolicznościach przypominał otwierający wystawę uczestnik tamtych wydarzeń Piotr Fugiel. Przypominał on także fakt mało znany, że nowohucki pomnik Lenina był pierwszym pomnikiem wodza bolszewików w całym bloku wschodnim, który został usunięty. I dokonali tego młodzi ludzie z Nowej Huty. Wystawę można oglądać do końca grudnia w alei Róż, w dawnym miejscu usytuowania pomnika. (f)



SOLIDARNOŚĆ DO WOJSKA!

12 grudnia br. w Muzeum Armii Krajowej przy ul. Wita Stwosza 12 odbył się wernisaż wystawy „Solidarność do wojska”. W trakcie wernisażu odbyła się projekcja filmu śp. Marii Dłużewskiej (dokumentalistki, scenarzystki, działaczki opozycji antykomunistycznej) pt. „Karne obozy wojskowe 1982-1983”. Tego samego dnia wieczorem w Arce Pana odprawiona została Msza św. sprawowana m.in. przez kapelana internowanych ks. Władysława Palmowskiego, w której udział wzięli internowani w karnych obozach wojskowych.

Powszechnie znana jest wiedza na temat internowania, aresztowania, a nawet osadzenia w więzieniach sporej grupy działaczy opozycji antykomunistycznej tuż po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Aresztowanych działaczy opozycji umieszczono w ośrodkach odosobnienia, a zjawisko to nazwano internowaniem. Okazuje się – o czym do niedawna w ogóle nie mówiono, a i dzisiaj wiedza na ten temat jest niewielka – że po wypuszczeniu internowanych na wolność nadal istniała spora grupa osób niewygodnych politycznie dla ówczesnej władzy i ta władza zamierzała coś z tymi ludźmi zrobić. Byli to zarówno pozostający w konspiracji działacze Solidarności, jak i część tych dopiero zwolnionych z „internatów”. Dłuższe przetrzymywanie

ich w obozach internowania było niemożliwe. W kręgach Służby Bezpieczeństwa powstał więc perfidny plan. Do jego zrealizowania użyto wojska, tak aby nikt o niczym się nie dowiedział, niczego nie podejrzewał i żeby wszystko działo się zgodnie z prawem. W dniach 5-6 listopada 1982 r. działaczy tych powołano do służby wojskowej, tworząc na terenie Polski 13 wojskowych obozów „szkoleniowych”, a raczej „obozów ćwiczeń” albo „wojskowych obozów specjalnych”, zarówno dla rezerwistów, jak i poborowych.

Rezerwistami i poborowymi były osoby wytypowane przez SB – razem 1711 osób zaangażowanych w ruch związkowy Solidarność, negatywnie nastawionych do ówczesnego systemu polityczno-gospodarczego, a także działaczy opozycji antykomunistycznej. „Internat” w porównaniu z WOI był niemal hotelem pięciogwiazdkowym. Tak mówili ci, którzy wcześniej byli internowani, wrócili na kilka dni do domów, a następnie trafili do Wojskowego Obozu Internowania.

– Obozy wojskowe były formą dotkliwej represji przeciw członkom Solidarności – powiedział nam Leszek Jaranowski, w stanie wojennym drukarz podziemnej prasy, m.in. „Hutnika”, powołamy do Wojskowego Obozu Specjalnego w Czerwonym Borze.

(f)



„Dekada Jaruzelskiego – Solidarność walczy”

W piątek, 13 grudnia, w 43. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Nowohuckim Centrum Kultury odbyły się pokazy premierowe filmu „Dekada Jaruzelskiego – Solidarność walczy” w reżyserii Marcina Bzyka, który znany był dotychczas przede wszystkim jako muzyk i lider zespołu WU-HAE. Film jest jego reżyserskim debiutem.

„Dekada Jaruzelskiego – Solidarność walczy” to fabularyzowany dokument, który ukazuje dramatyczną walkę opozycji z systemem komunistycznym w Polsce

lat osiemdziesiątych, skupiając się na działalności „Solidarności” w Nowej Hucie. Przez pryzmat codziennego życia trzyosobowej rodziny widzowie mogli zobaczyć, jak represje reżimu dotykały zwykłych obywateli, a także jak wyglądała walka tych, którzy zaryzykowali wszystko, aby walczyć o wolność.

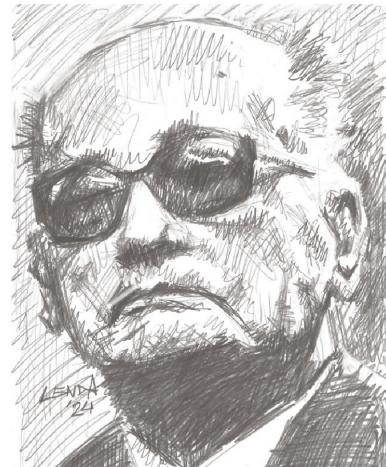
Film wyróżnia się wykorzystaniem unikalnych archiwaliów, które zostały pozyskane z Instytutu Pamięci Narodowej (IPN). Te autentyczne materiały, nagrane przez Służbę Bezpieczeństwa z

ukrycia, dokumentują nielegalne działania komunistycznych władz, w tym obserwację obywateli, manifestacji i wydarzeń ulicznych. W filmie usłyszeliśmy także oryginalne nagrania audio z rozmów milicjantów, które pokazują brutalność reżimu – nagrane za pomocą krótkofalówek komendy do pacyfikacji i bicia protestujących odsłaniają, jak wyglądała rzeczywistość stanu wojennego.

Centralnym elementem filmu są historie bohaterów „Solidarności”, takich jak Stanisław Handz-

lik, Edward Nowak, Jan Ciesielski czy Maciej Mach. Film upamiętnia także ofiary systemu komunistycznego, takie jak Bogdan Włosik i Ryszard Smagur, którzy zginęli z rąk milicjantów. Te wydarzenia pokazują, jak wielkie były ofiary, jakie ponieśli ci, którzy mieli odwagę sprzeciwić się władzy. „Dekada Jaruzelskiego – Solidarność walczy” to nie tylko dokument historyczny, ale także opowieść o sile jednostki, determinacji i niezłomności.

(f)



„SOLIDARNOŚĆ” W 43. ROCZNICĘ WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

W piątek, 13 grudnia, w 43. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego członkowie Komisji Robotniczej Hutników NSZZ

„Solidarność” oraz sympatycy „Solidarności” o godzinie 12:00, jak co roku, złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem Soli-

darności przy Placu Centralnym, by uczcić wszystkie ofiary stanu wojennego.

(f)



NOWOHUCKA CHOINKA 2024

Tradycją już się stało, że nad Zalewem Nowohuckim przy ul. Bulwarowej przy MaNHattan Grilu tuż przed Świętami Bożego Narodzenia organizowana jest Chojnka Nowohucka. Inicjator imprezy Piotr Ronduda przygotował bombki i ozdoby choinkowe, a także słodczyce, które przybyli mieszkańcy wieszali na choin-

kach ufundowanych przez Radio RMF i Centrum Handlowe Tandet. Impreza odbyła się w minioną niedzielę i była połączona ze śpiewaniem kolęd razem z Zespołem „Markowe Granie”. Świąteczne spotkanie odbywało się pod patronatem redakcji „Głosu Tygodnika Nowohuckiego”, a redaktorzy Sławomir i Marcin Pie-

trzyk wzięli w niej czynny udział dekorując choinki i śpiewając kolędy. Piotr Ronduda ugościł przybyłych gorącym czerwonym barszczykiem i kapustą z fasolą. Tradycyjnie zorganizowano Akcję Honorowego Krwiodawstwa, bo coś może być cenniejszego jak dar krwi ratującej zdrowie i życie. (MP) Fot. autor



Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI: „BĄDŹ SILNYM!”



Fot. Katedra w Santiago de Compostela. Według tradycji miejsce spoczynku św. Jakuba Większego, jednego z dwunastu apostołów, uczniów Jezusa Chrystusa.

W świecie upasionych i tłustych kotów, którym się nic nie chce, jedynie jeść, pić i może coś więcej książka ta będzie zapisem niezręcznym i niesprzyjającym. Podjąć się wysiłku w epoce wygodnictwa graniczy wręcz z cudem. Nie tak dawno jedna osoba mi powiedziała, że nie lubi być spocona. Co za wyznanie! A tu masz ci los! Ksiądz doktor Piotr Gąsior – rodem z Nowej Huty – zdobył się na pieszą solową pielgrzymkę do Santiago de Compostela, czyli 3250 kilometrów w 95 dni. Jego publikacja „Wróć się inny” wciąga i zachęca do myślenia nad stanem naszej kondycji zdrowotnej i duchowej. Zresztą już na wstępie Autor pisze, że książka „nie jest w dosłownym sensie ani przewodnikiem, ani dziennikiem, ani jakimś religijnym pamiątnikiem z odbytej pielgrzymki. Ta książka jest po prostu wszystkim po trochu”. Dodam, że nie była to droga kandydata do nowicjatu jezuitów w Rzymie, jak św. Stanisława Kostki uciekającego przed rodzicami, lecz pielgrzymka księdza diecezjalnego udającego się w drogę dwa razy dłuższą, do św. Jakuba, by u jego stóp podziękować za kapłaństwo. Pójść pieszo przez Europę Zachodnią z plecakiem na ramionach, nie mając nawigacji, a jedynie kompas w ręce to wyczyn godny uznania i absolutnie nie do pozazdroszczenia. Zmagać się ze zmęczeniem, pogodą, chłodem i upałem, odrzucać pokusy podwiezienia autem lub motocyklem to tak jak być w

wojskowych jednostkach specjalnych. Oto już w siódmym dniu ks. Gąsior zanotował: „Nie masz sił zdjąć butów. Już przewidujesz, co za chwilę nastąpi. Zsuwając skarpety zrywasz skórę, która się z nimi skleja. Spoiwem był pot i krew. Musisz to wytrzymać. Osuszysz rany. Przykładasz opatrunek. A za lepiec musi ci na razie posłużyć czarna taśma izolacyjna”.

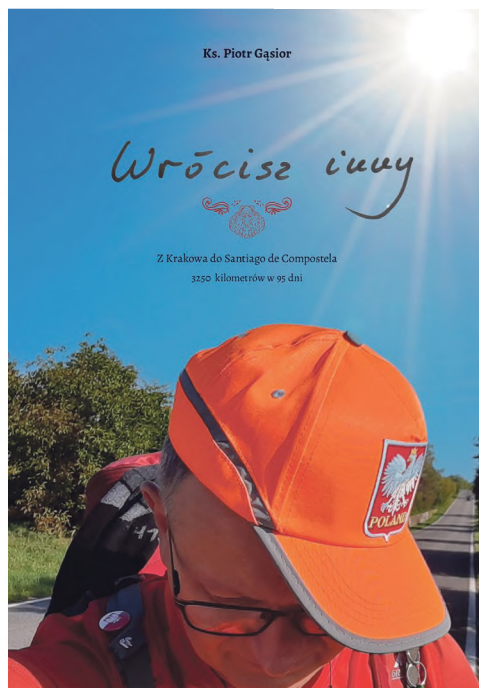
W takich okolicznościach nie łatwo o zwątpienie i utratę nadziei w sens założonego przez siebie celu. Owszem, zwątpienie jest możliwe, ale nie w przypadku ks. Piotra, gdzie bowiem wiara kwitnie, tam duch nie umiera, a człowiek nie zwraca uwagi na małości. Zresztą, ks. Piotr pokonał już kiedyś na rowerze trasę alpejską prowadzącą przez przełęcz Passo dello Stelvio na granicy szwajcarsko-włoskiej, za co dowartościował go sportowy dziennik „La Gazzetta dello Sport”. Ma na swoim koncie wpływ kajakiem wzdłuż Wisły, od źródła aż do Bałtyku. Dlatego piesza pielgrzymka do Santiago... nie była dla mnie większym zaskoczeniem, bo w zdrowym ciele, zdrowy duch. Zresztą, ks. Gąsior jest z pokolenia, które było wychowywane w zdrowych i surowych warunkach, gdzie stawiano na mądrość, wychowanie fizyczne i zdrowy rozsądek, szacunek do Boga, do siebie, do bliźniego i świata. Tak to już jest, że trudne czasy wydają silnych ludzi, silni ludzie dają dobre czasy, dobre czasy wydają

słabych i upasionych ludzi, a słabi i upasieni ludzie tworzą trudne czasy. W tych trudnych czasach, gdzie dokoła siebie mamy mnóstwo słabych ludzi przeczytanie książki księdza Gąsiora jest wręcz obowiązkową lekturą. Przeczytałem już.... a Ty, kiedy przeczytasz?

Ks. Robert Nęcek

Piotr Gąsior, Wróć się inny, Wydawnictwo Arsarti, Kraków 2024. Można nabyć: www.arsarti.pl Tel. 660 301 814

PS. Ks. Piotr Gąsior znany jest czytelnikom „Głosu” z publikowanej od kilkunastu lat na naszych łamach rubryki „Słowa na niedzielę”.



JUBILEUSZ KUŹNI



Historia Kuźni zaczęła się w 1973 roku, kiedy Spółdzielnia Mieszkaniowa Hutnik przekazała w użytkowanie część pawilonu handlowo-usługowego na osiedlu Złotego Wieku 14 Zakładowemu Domowi Kultury Huty im. Lenina – największej w Nowej Hucie instytucji kultury z ośmioma klubami i siecią bibliotek. Cel był jasny: stworzenie w Mistrzejowicach domu kultury.

W ówczesnym Głosie Nowej Huty pisało: „Kuźnia ma służyć pracownikom Huty i ich rodzinom bezpośrednio w miejscu zamieszkania. A jej podstawowym celem działania będzie kształtowanie człowieka aktywnego we współtworzeniu kultury i sztuki – pełnowartościowego pod względem spełniania rozmaitych zadań w pracy zawodowej i życiu rodzinnym” (Okta-

wian Hutnicki, Głos Nowej Huty 1973.09.29, nr 39-5/5). Pierwszym kierownikiem klubu została animatorka kultury Danuta Szymońska, której prezes SM Hutnik uroczystie przekazał symboliczne kowadełko i klucze do budynku.

Kuźnia kiedyś

Kuźnia otrzymała na zakup wyposażenia 1 mln złotych oraz etat portiera jako zaczątek przyszłej kadry. Jako że braki na rynku były wówczas częścią życia codziennego, nikogo nie dziwiło, że klub wyposażano powoli w niezbędne meble, aparaturę, oświetlenie. Zakupiono nawet stół bilardowy, jedyny w tej części Krakowa. Swoistą próbą generalną dla klubu był Sylwester 1973/74. Na balu zgromadzili się przyjaciele, znajomi, liczne grono sąsiadów i udało się!

Kuźnię oficjalnie otwarto z początkiem roku 1974. Pierwsza impreza Mistrzejowice show – wieczór z piosenką, muzyką i humorem w wykonaniu aktorów Andrzeja Skwarczyńskiego i Krzysztofa Litwina oraz zagranicznych studentów krakowskich uczelni zgromadziła wielu gości. Tak o tej imprezie pisała w Głosie Nowej Huty nasza wieloletnia redakcyjna koleżanka Henryka Rosiek: „W sumie była to przyjemna i dobra zabawa. Należy dodać – rzadka i bardzo tu potrzebna. Klub Kuźnia ZDK Huty im. Lenina w osiedlu Złotego Wieku jest bowiem jedyną placówką kulturalną w ośrodku kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców i pragnie ona zaspokoić gusty, a także umiejętnie je kształtować wśród wszystkich w wieku 6-68 lat. Takie ambicje ma kierownictwo klubu” (Głos Nowej Huty 1974.01.19, nr 3-3/4).

Kuźnia była od początku wielofunkcyjnym klubem, którego program był skierowany do społeczności Mistrzejowic. Wraz z jej otwarciem rozpoczęła działalność Biblioteka i Galeria m z wiodącym cyklem wystawienniczym „Z mistrzejowickich pracowni”. Od 1976 roku działały dwa Dyskusyjne Kluby Filmowe, powstawały zespoły artystyczne, jak założony w 1978 roku przez małżeństwo Halinę i Jerzego Ridanów słynny Teatrzyk dziecięcy ABC, a także pracownice i sekcje zainteresowań: fotograficzna, muzyczna, plastyczna, brydżowa, taneczna i wiele innych. Mieszkańcy i mieszkańcy Mistrzejowic znaleźli przestrzeń do rozwoju pasji, kreatywnych działań, miejsce na edukację i relaks, a Kuźnia mocno wrosła w lokalny krajobraz.

Kuźnia dziś

- Kuźnia była i jest częścią historii Mistrzejowic, przez 50 lat stanowiła swoiste odbicie przestrzeni, która ją otaczała, zmieniał się świat, a z nim zmienialiśmy się my. Jednak kiedy patrzymy w przeszłość, widzimy, że jest coś, co pozostaje niezmiennie: Wy – uczestniczki i uczestnicy wydarzeń i zajęć, ciągle jesteście z nami, potrzebujecie nas, a my potrzebujemy Was. Dlatego działamy! - mówią pracownicy Kuźni i dodają: - Zapraszamy wszystkich, którzy chcą rozwijać swoje pasje, poznawać nowe osoby i aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym. Atmosfera klubu sprzyja integracji społecznej, a my wierzymy, że otwarta i dostępna jest zarówno przestrzeń, jak i ludzie, którzy Kuźnię tworzą. Dzisiejsza Kuźnia to liczne wydarzenia, spotkania, koncerty, wernisaże, konkursy, bogata oferta warsztatów i zajęć dla osób o różnych zainteresowaniach i pasjach, niemal w każdym wieku – dla najmłodszych z rodzicami, przez dzieci i młodzież, dorosłych i seniorów. Pielęgnowujemy dobre tradycje: w Galerii m prezentowane są prace twórców profesjonalnych i nieprofesjonalnych, odbywają się wernisaże, Biblioteka Kuźni dysponuje bogatym księgozbiorem beletrystycznym i naukowym, prowadzi spotkania dla czytelników, działają zespoły artystyczne, warsztaty plastyczne i recyklingowe, zajęcia taneczne i ruchowe dla dzieci i młodzieży.

Tworzymy nowe: działają w Kuźni m.in. Mistrzejowicki Klub Rodziców, Mistrzejowicki Komputerowy

Klub Seniora, odbywają się spotkania Teatru Hej Ho!, Krakowskiej Sieci Fantastyki, twórcze warsztaty przyrodnicze, niebawem wrócą do Kuźni wieczory filmowe.

Współpracujemy z organizacjami i instytucjami na rzecz społeczności lokalnej przekonani, że dzięki temu Mistrzejowice będą nadal przestrzenią przyjazną, dającą wiele możliwości rozwoju.

W sobotę 7 grudnia odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Jubileuszu 50-lecia Klubu Kuźnia. Przybyli na spotkanie goście wysłuchali koncertu Pawła „Bohatera” Drózdza i Michała Zabłockiego, obejrzeni film Krzysztofa Ridana o historii i współczesności Klubu Kuźnia, wzięli udział w otwarciu wystawy „Z mistrzejowickich pracowni” oraz obejrzeni prezentacja wystaw: „Kuźnia. Początki - otwieramy archiwę” i „Osiedle Mistrzejowice. Osiedla mieszkaniowe Krakowa. Społeczna i architektoniczna historia miasta”.

Odnakę Zasłużony dla Kultury Polskiej od Hanny Wróblewskiej z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odebrała wieloletnia dyrektorka Ośrodka Norwida i kierowniczka Kuźni Wiesława Wykurz, a zastępca Prezydenta Łukasz Sęk wręczył odznaki Honoris Gratia nadane byłym i obecnym pracownikom Kuźni przez prezydenta Aleksandra Miszańskiego. Odznaczenia te otrzymały: Katarzyna Kosowska, Joanna Kornas-Chmielarz, Wiktoria Federowicz, Maria Przybyłek, Małgorzata Mokrzycka i Beata Waško. (f)



Kraków

„I żadna tła, i żadna myśl, i chwila, i rok
Nie przeszły, nie przepadły, ale idą wiecznie (...).”

Cyprian Kamil Norwid, A Pani coś ja powiem?...

OŚRODEK
KULTURY
NORWIDA

**Z przekonaniem, że żadne doświadczenia nie idą
na marne życzymy na Boże Narodzenie
i Nowy Rok 2025, aby wszystko co nas spotyka
było rozwijające.**

**dr Jarosław Kłaś
Dyrektor Ośrodka Kultury Norwida w Krakowie
z Zespołem**

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



WOJEWODA
MAŁOPOLSKI

Istota i przesłanie

Świąt Bożego Narodzenia

inspirują nas do odkrywania na nowo bliskości,
która łączy, jednoczy i daje siłę.

Życzymy więc z całego serca, aby te świąteczne dni wypełnione
były szczególnymi znakami rodzinnego ciepła:
serdecznym spojrzeniem, miłą rozmową i życzliwym uśmiechem.
Niech to doświadczenie oddziałuje na naszą codzienność.

życzą

Wojewoda Małopolski **Krzysztof Jan Klęczar**
I Wicewojewoda Małopolska **Elżbieta Achinger**
II Wicewojewoda Małopolski **Ryszard Śmiałek**





KOLEĐOWANIE MA MOC JEDNOCZENIA

Czas świąt jest pełen magii. Otwiera serca, daje nadzieję, niesie pomoc. I magicznie sprawia, że radni i urzędnicy kolędują dla podopiecznych Hospicjum Św. Łazarza razem ze światowej klasy orkiestrą.

Co to było za kolędowanie! Wprowadzie już po raz piąty radni Miasta Krakowa śpiewali dla pacjentów Hospicjum św. Łazarza w Krakowie, ale tym razem do grupy 11 radnych dołączyli Prezydent Aleksander Miszański, Zastępca Prezydenta Stanisław Mazur, dwudziestu czterech pracowników Urzędu Miasta Krakowa oraz troje dzieci. No i pies Leo. Po raz pierwszy nasi kolędnicy śpiewali razem z Orkiestrą Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa Sinfonietta Cracovia pod batutą dyrygentki Katarzyny Tomali-Jedynak. Pani dyrygent w pełni profesjonalnie i z dużą życzliwością wspierała amatorski i czasami nawet zbyt zaangażowany chór. Ale trudno nie być zaangażowanym, skoro kolęda „Anioł pasterzom mówi!” zaśpiewana w ramach akcji #KolędaDlaHospicjum2024 pomo-

że zebrać środki finansowe niezwykle potrzebne do działania Hospicjum św. Łazarza. Podczas takich budujących akcji atmosfera bywa bardzo serdeczna i podniosła. Tak było i tym razem, bo kolędowanie jednoczy i daje nadzieję. I przynosi radość nie tylko potrzebującym, ale także tym, którzy tę pomoc niosą. Podkreślali to wszyscy członkowie „magistrackiego chóru”. O wyjątkowości tegorocznego nagrania zdecydowała również obecność trójki dzieci, które swoją radością zaraziły cały chór i sprawiły, że wszyscy poczuli prawdziwą magię świąt. A towarzyszący nagraniu pies Leo? Na razie tylko machał szczenięcym ogonem i popiskiwał w tonacji D-dur. Ale z pewnością opowie swoje wrażenia podczas Wigilii.

Zaśpiewali dla hospicjum

Magistracki chór tworzyli: Prezydent Aleksander Miszański, Zastępca Prezydenta Stanisław Mazur, radni Miasta Krakowa: Anna Bałdyga, Iwona Chamielec, Bogumiła Drabik, Eliza Dydyńska-Czesak, Magdalena Mazurkiewicz,



Drużyna kolędników nie tylko z Rady Miasta Krakowa

Agnieszka Pogoda-Tota, Edyta Sikora, Michał Drewnicki, Łukasz Maślona, Marek Sobieraj, Grzegorz Wojciech Stawowy, urzędnicy, troje dzieci i pies. Konstruktywnie wspierali go: dyrygentka Sinfonietta Cracovia Katarzyna Tomala-Jedynak, dyrektorka Sinfonietta Cracovia

Agata Grabowiecka oraz światowej klasy muzycy orkiestry. Zgodnie z założeniami akcji radni nominowali 3 kolejnych kolędników: Szpital Uniwersytecki w Krakowie, Nowohuckie Centrum Kultury oraz Centrum Kultury Podgórze. Telewizja krakow.pl zareje-

strowała wykonanie kolędy „Anioł pasterzom mówi!”, a film można zobaczyć na stronie www.krakow.pl oraz FB Rady Miasta Krakowa, gdzie znajduje się również link do aktualnej zbiórki.

(ABS)

Fot. Bogusław Świerzowski

MISKI PEŁNE DOBRA

Wielu krakowian odpowiedziało na apel Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Jakuba Koska i wzięło udział w tegorocznej zbiórce karmy dla podopiecznych ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie, która odbyła się 7 grudnia.

– Jestem dumny z mieszkańców Krakowa. Akcja odbywała się tylko jednego dnia, kiedy wielu z nas miało zaplanowane przedświąteczne zakupy. A jednak daliśmy radę. To dowód prawdziwego zaangażowania i zrozumienia, że zima dla zwierząt w schronisku może być trudna – mówi Jakub Kosek Przewodniczący Rady Miasta, organizator świątecznej zbiórki. W tym roku zbiórce towarzyszyło energetyczne hasło „Wszystkie łapy na pokład!”. Podczas jednodniowej akcji udało się wypełnić karmą i akcesoriami dla zwierzątek całego busa. Wiele miejsc, do których można było przynosić dary zlokalizowanych było w Nowej Hucie, m.in. w siedzibach rad dzielnic, na Bieńczyckim Placu Targow-



Zebrań od krakowian dary do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Rybnej przekazał Jakub Kosek Przewodniczący Rady Miasta Krakowa oraz osoby, które włączyły się do akcji.

wym, Zespole Szkół Gastronomicznych nr 1 na os. Złotej Jesieni, Klubie Dukat Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, Międzyszkolnym Basenie Pływackim na os. Kolorowym, w Klubie Karino Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, czy Klubie Zgoda Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.

Wszystkie dary krakowian zebrali z punktów zbiórek i przewieźli do Schroniska wspaniali przyjaciele zwierząt, czyli strażacy z Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. 14 grudnia w Schronisku przy ul. Rybnej, osoby które włączyły się do akcji przekazały dary razem z Przewodniczą-



cym Rady Miasta Krakowa. – Wspólnie zbieraliśmy, wspólnie je przekazujemy – mówi Jakub Kosek przekonując, że wizyta w Schronisku jest symbolicznym podziękowaniem dla wszystkich koordynatorów zbiórki i mieszkańców Krakowa, których otwarte serca po raz kolejnych pomogły bezdomniakom.

Symbolicznym, bo prawdziwe podziękowanie słychać w czułym mruczeniu kotów i widać po radosnych psich ogonach. Dziękujemy w imieniu zwierząt, do których trafiły zebrane dary i do zobaczenia za rok!

(ABS)

Fot. Bogusław Świerzowski

Najlepszego nastroju na Święta
i karuzeli spełnionych marzeń
na Nowy Rok

2025

życzą

Aleksander Miszański
Prezydent Miasta Krakowa

Jakub Kosek
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Na zdjęciu ponadstuletnia wiktoriańska karuzela na Świętecznych Targach Rzeczy Wyjątkowych na Rynku Podgórskim w Krakowie

NIECH ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA, SPĘDZONE W GRONIE
NAJBLIŻSZYCH, POD MĄDRĄ GWIAZDĄ I WOKÓŁ RODZINNEGO STOŁU,
BOGATE BĘDĄ W WAŻNE SPOTKANIA, MĄDRE SŁOWA I CZUŁE GESTY.
ŻYCZYMY, BY TEN CZAS WYPEŁNIŁY - RADOŚĆ Z ODROBINĄ WZRUSZENIA,
MIŁOŚĆ Z DOMIESZKĄ ZADUMY I SPOKÓJ W ŚWIĘTYM WYMIARZE.

NIECH KAŻDY Z 365 DNI NOWEGO ROKU BĘDZIE OCZEKIWANYM
ZDARZENIEM, MIŁĄ NIESPODZIANKĄ ALBO EKSCYTUJĄCĄ PRZYGODĄ.

DYREKCJA I PRACOWNICY
NOWOHUCKIEGO CENTRUM KULTURY

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
pełne będą ciepła, bliskości i wzruszeń!
Życzymy Wam rodzinnej serdeczności,
spotkań i radości z tego, co tu i teraz.
Wesołych Świąt i inspirującego Nowego Roku
życzą

Dyrektor Małgorzata Jezutek

oraz Zespół Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

*Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku*

życzy





Świąt spokojnych, radosnych i pełnych nadziei
w gronie Rodziny i Przyjaciół,
spełnienia marzeń i planów w Nowym Roku
życzy Zarząd **mpec s.a.** w Krakowie.



Ciepła **energia**
Krakowa

www.mpec.krakow.pl

TO BĘDĄ WSPANIAŁE ŚWIĘTA



Znajdź nas na
Facebooku



ZAPRASZAMY W NIEDZIELĘ 22 GRUDNIA

POZOSTAJE TRZYMAĆ KCIUKI!

Rok 2024 był niewątpliwie przełomowy dla projektu „Kraków – Nowa Huta Przyszłości”. Realizując go spółce – Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A. – nie tylko udało się utworzyć kolejne, kilkudziesięciohektarowe obszary inwestycyjne, ale także skierować je do inwestorów. Poza tym, w niespełna rok nowych gospodarzy znalazły wszystkie parcele utworzonej przez nią, w rejonie ul. Igołomskiej, Strefy Aktywności Gospodarczej, a pierwsi z nich już rozpoczęli budowę nowych zakładów pracy. Dodatkowo, na terenie projektu ruszyły prace budowlane deweloperów mieszkaniowych, dzięki czemu Nowa Huta już niebawem wzbogaci się o nowych mieszkańców. Będą oni mogli znaleźć pracę w bezpośredniej bliskości miejsc zamieszkania. Nie do przecenienia jest też fakt uruchomienia przystanków Szybkiej

Kolei Aglomeracyjnej w Przylasku Rusieckim i Kościelnikach, dzięki czemu nowe życie zyskał też zlokalizowany w Ruszcy – przystanek „Nowa Huta”. Kursy, które obsługują, pozwalają mieszkańcom tej części Krakowa dotrzeć do jego centrum zaledwie w kilkanaście minut. Gdy do tego dołożymy kończące się inwestycje drogowe, zwłaszcza zaś te w zakresie drogi ekspresowej S7, obraz robi się jeszcze ciekawszy, a tereny zarządzane przez KNHP – jeszcze bardziej atrakcyjne.

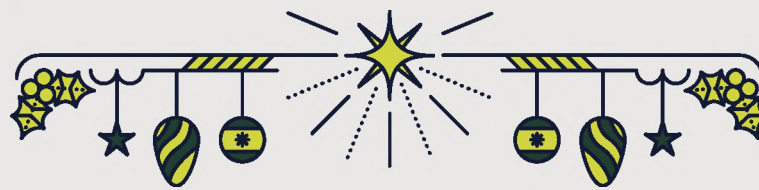
KNHP, kreując nowe przestrzenie, w których przeszłość spotyka się z przyszłością, a nowoczesność łączy się z ekologiczną odpowiedzialnością, nie zapomina o angażowaniu w te aktywności nowohucian, którzy nigdy nie pozostają wobec takich zaproszeń obojętni. Ciekawym tego przykładem był plebiscyt na nazwy no-

wopowstałych ulic i skwerów w SAG. Propozycji wpłynęło ponad 250. Z nich spółka wybrała grupę patronów, którymi są osoby związane historycznie z Nową Hutą, a szczególnie z obszarem Branic i Ruszcy: Gryfici, jeden z najważniejszych rodów średniowiecznej Polski, który swą siedzibę miał w Branicach i Ruszcy; Paweł Popiel i Michał Badeni – powstańcy listopadowi i działacze społeczni; Stanisław Buratynski i Józef Marciniak – zasłużeni dla Nowej Huty archeologowie; Krystyna Gil i Ma-

rian Gil – liderzy tutejszej społeczności romskiej, a także osoby przez większość życia zawodowego związane z kombinatem; oraz Jadwiga Baaupre – niezapomniana nowohucka położna.

W nowym roku KNHP planuje zintensyfikować prace przy krakowskim skansenie (Park Edukacyjny „Branice”) oraz rozpocząć nowe inwestycje. Trzeba mieć nadzieję, że będą tak samo udane, jak Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki” (w tegorocznym sezonie kąpielowym odwie-

dziło je ponad 100 tys. użytkowników) i SAG. W ramach projektu planowane jest też wykonanie – długo wyczekiwanego – odwiertu, który ma potwierdzić występowanie na jego obszarze wód geotermalnych. Obok powstającej farmy fotowoltaicznej byłoby to dodatkowe źródło czystej energii, a zarazem okazja do zbudowania kolejnej nowohuckiej atrakcji – basenów termalnych. Wyzwań przed spółką jest więc wiele, ale perspektywy są dobre. Pozostaje trzymać kciuki.



„Niebo budoje się w pewnym sensie z ziemi. Ono nie wynika znikąd. Jest kontynuacją ziemi. Przede wszystkim dlatego, że oto na tej ziemi dokonywał się cud zmiany zła w dobro”

(ks. prof. Józef Tischner)

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku

życzymy Państwu

sukcesów w budowaniu więzi z bliskimi, poszukiwaniu spokoju ducha oraz odnawianiu wiary w pełną nadziei przyszłość.

dr Artur Paszko
Prezes Zarządu

Jakub Szymański
Wiceprezes Zarządu

wraz zespołem Kraków Nowa Huta Przyszłości S.A.



Wszystkim naszym
Wspólnotom Mieszkaniowym,
Współpracownikom
oraz
Mieszkańcom Nowej Huty
życzymy spokojnych, pełnych radości
Świąt Bożego Narodzenia
a także dużo szczęścia i wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym 2025 Roku

Zarząd i pracownicy
PP-U „ADREM” S.A.



**Zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego
Nowego 2025 Roku
życzą**



**Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz pracownicy
Spółem PSS Nowa Huta**

**Zapraszamy klientów
na zakupy świąteczne
w sieci sklepów
Spółem PSS Nowa Huta**



Życzenia
zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
wszelkiej pomyślności
w Nowym 2025 Roku
składają
właścicielka Agata Machowska
i pracownicy
sklepu spożywczego „Nasza Baśka”
z os. Przy Arce



SERWIS OPON „KRAWAL”

*Wszystkim naszym Klientom
oraz Czytelnikom „Głosu”
składamy życzenia
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia*

*Wojciech Capała
ze współpracownikami*

Kraków-Nowa Huta, ul. Cienista 3 (róg Kocmyrzowskiej),
czynne 8⁰⁰–18⁰⁰, sob. 8⁰⁰–14⁰⁰
e-mail: capala@driver-polska.pl
Tel./fax 425-70-08, 608-034-643, www.driver-polska.pl



**Kupcom i Klientom
z Bińczyckiego
Placu Targowego
zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego 2025 Roku
życzą**

**Zarząd i Pracownicy
spółki
Powszechna
Agencja Handlowa**



MIKOŁAJKI KLUBOWE KRAKODYLI KRAKÓW – DZIEŃ PEŁEN SPORTOWYCH EMOCJI!



1 grudnia na hali Centrum Sportu i Rekreacji Kompleks Sportowy Czyżyny odbyły się tradycyjne Mikołajki Klubowe organizowane przez Krakodyle Kraków. Był to dzień pełen sportowych emocji, uśmiechu i prawdziwej rodzinnej atmosfery, który na długo pozostanie w pamięci uczestników!

Świąteczny nastrój towarzyszył wszystkim zgromadzonym od samego początku wydarzenia. Zawodnicy od najmłodszych w kategorii mini żaka U9 aż po młodzików rywalizowali w czterech drużynach, których składy zostały wybrane przez najstarszych zawodników z kategorii U14.

Pasja do sportu i duch rywalizacji były widoczne w każdym meczu. Gorący doping i gra fair play sprawiały, że gra była dla wszystkich ogromną przyjemnością.

Kulminacją sportowych zmagień był emocjonujący mecz rodzice kontra dzieci. W tym roku młodzi rugbiści pokazali swoje umiejętności, wygrywając 5:4. Gratulacje należą się zarówno młodym zawodnikom, jak i rodzicom, którzy odważyli się podjąć wyzwanie. Wszystkie spotkania były sędziowane przez trenera Wojciecha Urynowicza, a wyjątkowe chwile uchwycił niezawodny trener Tomasz Frań w roli fotografa.

Na zakończenie dnia każdy uczestnik otrzymał mikołajkową paczkę oraz klubowy szalik. Był to piękny gest, który podkreślił, że barwy Krakodyli to nie tylko kolory, ale także symbol wspólnoty i ducha drużyny, który nosimy w sercach. – podkreślają trenerzy

Mikołajki Klubowe po raz kolejny udowodniły, że Krakodyle Kraków to nie tylko sport, ale przede wszystkim rodzina. Do zobaczenia na kolejnych wydarzeniach! Pamiętaj, że tworzymy klub, który łączy pokolenia i rozwija pasję do rugby.

Dołącz do Nas! Zapisy:
krakodylekrakow@gmail.com



WIEŚCI SPOD SIATKI

I Liga Małopolska siatkarzy. Hutnik – Skawa Wadowice 3-1 (22-25, 25-18, 25-19, 25-17). Spotkanie Hutnik – Volley Podegrodzie, które pierwotnie miało odbyć się w sobotę, 21 grudnia, zostało przełożone na środę, 18 grudnia. Z uwagi na późną porę (godz. 20.30) wynik podany zostanie dopiero w następnym numerze. Prowadzi Podegrodzie – 16 pkt, 2. Hutnik – 13 pkt. Przed świętami odbędzie się jeszcze jedna kolejka.

II Liga Małopolska siatkarzy. Sparta – Volley Team Gromnik 0-3 (19-25, 18-25, 12-25). Na czele stawki znajduje się Wawel Kraków – 24 pkt, który wygrał wszystkie mecze. Sparta spadła na szóstą pozycję – 10 pkt. Po najbliższym weekendzie w rozgrywkach nastąpi trzytygodniowa przerwa.

II Liga Małopolska siatkarek – grupa centrum Salos Kraków – Sparta 0-3 (16-25, 16-25, 17-25). Była to ostatnia kolejka jesiennej edycji rozgrywek. Ekipa z os. Teatralnego znowu łatwo udowodniła swoją wyższość nad kolejnymi rywalkami. Zespoły, które zajęły pierwsze miejsce w obydwu grupach tej ligi wywalczyły już awans do I Ligi Małopolskiej (zdegradowane z niej zostały dwie najsłabsze drużyny). W grupie centrum najlepsza okazała się nowohucka Sparta – 28 pkt, a w grupie zachodniej Dalin Myślenice. **(dan)**

Piłkarze drugoligowego Hutnika obecnie przebywają na urlopach, a do wspólnych zajęć powrócą 8 stycznia. Po świętach mają jednak rozpocząć indywidualne ćwiczenia według planów, jakie każdy otrzymał od trenera.

Czasu na przygotowania do wiosennych występów będzie sporo, gdyż ruszą one dopiero 1 marca. Hutnicy, jak to jest od lat, trenować będą tylko na klubowych obiektach na Suchych Stawach i na żadne zgrupowanie nie wyjadą. Nie będzie nawet czegoś takiego, co zwie się popularnie „obóz dochodzący”, choć ma nie zabraknąć dni, w których będą ćwiczyć po dwa razy.

W terminarzu przewidzianych zostało osiem dni na sparingi, ale na razie znanych jest tylko sześciu rywali. Tylko jeden z nich mają

rozegrać na wyjeździe – w piątek, 24 stycznia (godz. 12) – ze Stalą Stalowa Wola. Wszystkie pozostałe na swoich boiskach (o godz. 11): 18 stycznia (sobota) – Kalwarianka Kalwaria Zebrzudowska; 29 stycznia (środa) – Podhale Nowy Targ; 1 lutego (sb) – Sandecja Nowy Sącz; 8 lutego (sb) – Sparta Kazimierza Wielka; 12 lutego (śr) – do ustalenia; 15 lutego (sb) – do ustalenia; 22 lutego (sb) – Pobeskidzie Bielsko-Biała.

Jak zwykle podczas przerwy w rozgrywkach – niezależnie, letniej czy zimowej – wiele zainteresowania wywołują sprawy personalne w drużynie, czyli kto odejdzie, kto przyjdzie? O transferze napastnika Michała Głogowskiego do występującej w ekstraklasie Lechii Gdańsk wiadomo od początku września. Natomiast do

Kalwarianki ma zostać wypożyczony junior, pomocnik Krystian Stodulski, który jesienią nie pojawił się w żadnym meczu ligowym. – Nie dotarli do mnie wieści, żeby któryś z zawodników chciał jeszcze odejść, bądź pojawiły się jakieś propozycje transferowe dla naszych piłkarzy – odpowiada szkoleniowiec Hutnika, Maciej Musiał. Podobno mają być jednak jakieś znaki zapytania przy dwóch defensorach, Jerzym Tomali i Michale Ziębie.

Nie słychać też, aby ktoś do Hutnika miał się przenieść, chociaż kibice oczekiwaliby wzmocnień. Wszak przed zespołem ma stać zadanie wywalczenia miejsca w barażach, czyli od szóstego do trzeciego miejsca. Niedaleko hutnikom bowiem do nich. Zajmują siódmą pozycję, a wyprzedzający

ich przeciwnicy mają tyle samo punktów. W tej chwili realnie np. wydaje się, że nie przyjdzie żaden następca Głogowskiego, choć jesienią dochodziło, że taki gracz jest poszukiwany. Trzeba jednak twardo stąpać po ziemi.

– Nie jest jeszcze przesądzone, że ktoś do nas przyjdzie – mówi natomiast trener Musiał. – Jeśli by jednak jakiś zawodnik nas jeszcze opuścił, to jest to bardziej prawdopodobne. Jeśli chodzi o piłkarza w miejsce Głogowskiego, to rozpatrujemy różne możliwości. Mogą za niego zagrać Deniss Rakels, Jewhenij Bełycz, Mateusz Sowiński, może któryś z młodszych. Będzie to też zależało, jak będą prezentować się podczas sprawdzianów. Do naszej kadry dołączy też jeszcze kilku chłopaków z akademii. **(dan)**

ŻUŻLOWCY Z LICENCJĄ

Sezon w ligach żużlowych rozpocznie się za ponad trzy miesiące, ale już teraz zapadają decyzje, które mogą zadecydować o istnieniu niektórych drużyn. Chodzi o licencje na sezon 2025 przyznawane wszystkim klubom trzech polskich lig przez specjalny Zespół ds. Licencji Ligowych.

Dla sympatyków żużla w naszym regionie najważniejsze jest oczywiście, że otrzymał ją nowopowstały Speedway Kraków – domowe spotkania ma jeździć w Nowej Hucie na stadionie Wandy – który ma rywalizować na najniższym, trzecim poziomie, w Krajowej Lidze Żużlowej. Do tej pory wydawało się, że występować w niej będzie siedem zespołów. Jednak dwa z nich, Kolejarz Opole i Polonia Piła, nie otrzymały licencji. Powodem są kłopoty finansowe tych klubów. Mają one możliwość odwołania do prezydium zarządu Polskiego

Związku Motorowego, ale wcześniej muszą spłacić niektóre zobowiązania, zwłaszcza te dotyczące zaległości wobec zawodników. Podobno w przypadku Kolejarza chodzi o wydawałoby się niewielką kwotę, bo tylko 50 tysięcy złotych, jak podał jeden z portali. Jednak nawet z takimi pieniędzmi w opolskim klubie mają mieć problemy. Pewnikiem ostatecznie się znajdą, najpewniej dzięki pomocy samorządu, bo w wielu miejscach nie mają obaw przed marnowaniem publicznego grosza.

Ciekawe jednak co będzie w trakcie rozgrywek, a ta uwaga dotyczy nie tylko Kolejarza i Polonii, ale zdecydowanej większości drużyn w naszym krajowym żużlu. Trapią one jest ogromnymi kłopotami materialnymi – właściwie jedynie Sparta Wrocław nie ma żadnych, mało tego, ma jakiś zysk – choć tak lubimy się chwalić, że jest naj-

lepszy, największy na świecie, itp., itd. Ale od lat po cichu mówi się, o marnotrawieniu w nim wielkich sum. W tym roku jest o tym głośniejsze, głównie za sprawą tak zasłużonej Stali Gorzów, której to drużynie groziło nie tylko wyrzucenie z Ekstraligi, ale nawet likwidacja. Zawodników miała spłacić, dzięki czemu otrzymała licencję nadzorowaną, lecz ogromny bałagan dalej w niej panuje, toczą się w niej podjazdowe walki, padają zarzuty we wszystkie strony.

Jeśli chodzi o przyznane licencje, to tylko wobec dwóch klubów spośród wszystkich nie było zastrzeżeń i otrzymały licencję zwykłą. Są to rywal Speedway Kraków z KLŻ, niemiecki Landshut Devils i Falubaz Zielona Góra (Ekstraliga). Nie dostały jej nawet Motor Lublin – otrzymał warunkową z odstępstwem – czy Sparta Wrocław (warunkowa), a są też jeszcze inne

licencje z przymiotnikami. Także zespół z Krakowa dostał początkowo warunkową. – Chodziło o brak pewnego oświadczenia ze strony miasta. Już je dostarczyliśmy i będziemy licencję zwykłą. W tej chwili jest to tylko kwestia oficjalnego komunikatu – tłumaczy prezes Mikołaj Frankiewicz. Na razie jednak drużyny z KLŻ nie wiedzą, ile ich będzie jeździć. Siedem czy pięć? Jeśli mniej, to rozegrałyby między sobą po cztery mecze.

W Speedway Wandzie ciągle pozyskują nowych jeźdźców. Z Motoru Lublin wypożyczony został na sezon junior Dawid Grzeszczyk. – Chcemy jeszcze wypożyczyć na jakiś czas, dopóki nasi wychowankowie nie zrobią licencji, dwóch młodzieżowców – odpowiada prezes Frankiewicz.

(dan)

SPARTA NARESZCIE WYGRAŁA

SPARTA – TKS TYCHY 3-2 (25-17, 18-25, 19-25, 25-23, 15-13)
SPARTA: Rutkowski, Łopuch, Sala, Kopeć, Cichowski, Kolisnyk – Nowak (libero), Żak, Furtok, Grzywacz.

Dopiero na rozpoczęcie rundy rewanżowej nowohuccy siatkarze mieli powody do radości. Zwycięstwo z TKS jest ich pierwszym w tym sezonie. Do tej pory mieli w swym dorobku tylko punkt, który udało im się wywalczyć właśnie z tym rywalem. Teraz mają trzy, a rok temu po tylu spotkaniach uzbierali ich dwanaście, a na zakończenie rozgrywek 21 pkt i spokojnie się utrzymali, z przewagą dziewięciu oczek nad strefą spadkową. Obecnie jednak spartanie zajmują ostatnią lokatę i do bezpiecznej strefy

brakuje im właśnie tyle punktów. Do tego zespół wydaje się być słabszy. Jak zwykle bowiem latem kilku zawodników odeszło, gdyż ukończyli wiek juniorów, a właśnie tylko tacy w tym zespole grają. Ich następcy nie prezentują jednak takiego poziomu, a do tego zmienną dyspozycję. zostali W tym występie zostali jednak wzmocnieni przez wychowanka klubu, studiującego w USA Jana Łopucha, który przyjechał na jakiś czas do kraju.

W starciu z TKS zaczęli od bardzo dobrej gry w I secie, realizując wszystkie założenia. W dwóch następnych szwankowało w ich grze wiele elementów, ale obudzili się w IV partii, bardzo ambitnie walcząc. Tie-break długo toczył się pod

ich dyktando i prowadzili już 14-10. Jednak na chwilę stanęli, ale przy wyniku 14-13, gdy piłka trzeci raz znajdowała się w górze, skutecznie zaatakował Bohdan Kolisnyk. – I wszyscy poczuliśmy wtedy nie tyle radość, ile uczucie ulgi. Zeszła bowiem z nas ogromna presja – stwierdził trener Adam Fedorek.

Na czele czwartej grupy II ligi pozostał MKS Andrychów – 31 pkt. W przedświąteczny weekend Sparta czeka wyjazdowe spotkanie. Po nim wróci do gry dopiero 11 stycznia, gdyż znajdujący się w terminarzu mecz z AT Jastrzębski Węgiel, który miał odbyć się tydzień wcześniej, rozegrany zostanie w innym terminie (kolejny raz został zmieniony). **(dan)**

WCIAŻ TRIUMFUJE

Rozegrany został czwarty turniej Grand Prix Polski weteranów tenisistów stołowych. W poprzednim zabrakło krakowskich zawodników, a nie uczestniczyli w nim, gdyż odbył się z dala od Krakowa, co znacznie podnosiło koszty udziału. Tym razem wystartowało ich liczna grupa, bowiem zawody odbyły się w niedalekiej Węgierskiej Górze. Bardzo dobrze spisała się w nich Jolanta Szatko-Nowak z Nowej Huty – zagrała w koszulce Wandy, w której spędziła prawie 30 lat – występująca w kategorii 60-69. Nie straciła seta, a najwyżej oddała w partii dziewięć punktów. Zaczęła od zwycięstwa 3-0 nad Haliną Kiersznicką ze Szczecina. W takich samych rozmiarach pokonała Danutę Nowakiewicz (Katowice), Halinę Kaman (Ostrów Wlkp.) i w fina-

le Alinę Zborowską (Jastrzębie Zdrój) – z rywalkami z tego miasta często musi się natrudzić – zajmując pierwsze miejsce. W klasyfikacji w tej kategorii zajmuje drugą pozycję, ze względu na nieobecność miesiąc temu. Trochę słabiej tym razem poszło również związanej z Nową Hutą Dorocie Nowackiej (kat. 50-59). Zajęła dopiero siódmą pozycję. Trochę lepiej poszło z kolei Magdalenie Łapińskiej (70-79), która przed laty grała w Wandzie. Uplasowała się ona na piątym miejscu.

Gorzej natomiast poszło krakowskim tenisistom stołowym, którzy uplasowali się na niższych pozycjach. Poza Aarne Puu (kat. 75-79), który wygrał jedną z grup eliminacyjnych, żeby ostatecznie zająć szóstą lokatę. **(dan)**

ŚWIĄTECZNE GOTOWANIE

Wielkimi krokami zbliża się Boże Narodzenie. Radosne świętowanie rozpoczynamy od wigilijnej kolacji, pełnej pysznych dań, których wyczekujemy przez cały rok. W wielu domach tradycją jest przygotowywanie aż 12 potraw wigilijnych, co stanowi nie lada wyzwanie. Z pomocą przychodzi marka VEGETA, która od wielu lat towarzyszy Polakom w świątecznym gotowaniu.

W bogatej ofercie marki znaleźć można wiele produktów, dzięki którym czas spędzony w kuchni okaże się prawdziwą przyjemnością! Te produkty, to: VEGETA Uniwersalna, VEGETA Umami oraz Piramidki smaku VEGETA do barszczu czerwonego.

VEGETA w kuchni tradycyjnej czy nowoczesnej?

Do jakich dań pasuje VEGETA Uniwersalna? Do wszystkich! Oryginalne połączenie i starannie dobrane proporcje

przypraw i suszonych warzyw sprawiają, że zastosowania marki VEGETA są nieograniczone. Sprawdzi się w gotowaniu zup, ryb, warzyw i sosów – niezależnie czy skorzystasz z tradycyjnego przepisu, czy zdecydujesz się na nową, nieoczywistą recepturę. Z produktami marki VEGETA można puścić wodze fantazji, bo przecież gotowanie to doskonałe pole do popisu dla wyobraźni. Smaki, za którymi tęsknimy. Większość wigilijnych potraw przygotowujemy tylko raz w roku, co sprawia, że są jeszcze bardziej wyjątkowe i wyczekiwane. W podkreśleniu różnorodności kompozycji smaków może pomóc VEGETA Umami. Ta płynna przyprawa stanowi uzupełnienie różnych składników dania, dzięki czemu smak potrawy jest bardziej intensywny i pozwala czerpać pełną przyjemność z jedzenia. Szczególnie dobrze komponuje się z tradycyjną polską kuchnią, opartą na rybach i kapuście. Wystarczy kilka kro-

pel, aby przygotowane dania na długo zapadły w pamięci zaproszonych gości. Produkt sprawi, że do smaków wigilijnej kolacji będziemy tęsknić przez cały rok.

Pomysł na wigilijne danie od marki VEGETA

Barszcz wigilijny to jedno z klasycznych dań, które Polacy darzą szczególnym sentymentem – trudno wyobrazić sobie święta Bożego Narodzenia bez tej potrawy. Ta aromatyczna zupa często rozpoczyna wigilijną kolację, rozgrzewając gości w chłodny, zimowy wieczór. Jej esencjonalny smak i wyrazisty aromat uzyskamy za sprawą dodania do potrawy Piramidki Smaku VEGETA do barszczu czerwonego. To mieszanka przypraw, ziół i warzyw zamknięta w praktycznej i łatwej do użycia torebce. Produkt jest w 100% naturalny i nie zawiera soli. Piramidkę łatwo i szybko można także usunąć z garnka i delektować się smakiem potrawy bez ko-

nieczności wyławiania pojedynczych przypraw z talerza.

Przepis na wigilijny barszcz od marki VEGETA:

Składniki na 4 porcje:

- 1,5 litra świeżej wody
- 5 średnich buraków, obranych i pokrojonych na ćwiartki
- 2 średnie marchewki, obrane i pokrojone na kawałki
- 1 duża pietruszka, obrana i pokrojona na kawałki
- 1 cebula, obrana i pokrojona w grubą kostkę
- ½ selera, pokrojonego w kostkę
- 1 łyżka octu winnego lub soku z cytryny
- 2 suszone grzyby, namoczone w ciepłej wodzie i pokrojone w paski
- 1 Piramidka Smaku VEGETA do barszczu czerwonego
- 1 kostka bulionu warzywnego VEGETA Natur

Sposób przygotowania:

1. Buraki, pozostałe warzy-

2. Dodać Piramidkę Smaku VEGETA do barszczu czerwonego i kostkę bulionu warzywnego VEGETA Natur.
3. Gotować na wolnym ogniu przez około godzinę, aż warzywa staną się miękkie, a bulion nabierze głębokiego smaku.
4. Pod koniec gotowania dodać łyżkę octu wina lub soku z cytryny, aby podkreślić smak i nadać lekkiej kwaskowatości.
5. Wyjąć Piramidkę Smaku VEGETA do barszczu czerwonego.
6. Przygotować uszka do barszczu według osobnego przepisu lub wg preferencji.
7. Barszcz podawać gorący, posypyany posiekaną świeżą zieleniną, np. koperkiem lub pietruszką.

Smacznego!





*Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku
życzą Pracownicy Oddziału Nowa Huta
Muzeum Archeologicznego w Krakowie*

DWANAŚCIE MUZEALNYCH MIESIĘCY

Mija kolejny kalendarzowy rok, już dwudziesty czwarty w trzecim tysiącleciu naszej ery. Przyszedł czas podsumowań w firmach małych i dużych, a także w życiu prywatnym. Instytucje budżetowe utrzymujące się ze środków publicznych rozliczają się przed podatnikami. Tak robią m.in. instytucje kultury.

Nowohucki Oddział Muzeum Archeologicznego w Krakowie, mieszczący się w zespole dworsko-parkowym w Branicach, w bieżącym roku prowadził różnorodną działalność. Ważną częścią aktywności była opieka nad zbiorami. Po pierwsze jest ona rozumiana jako fizyczne zabezpieczenie zgromadzonych zabytków przed kradzieżą, zarówno tych przechowywanych w magazynach, jak i tych leżących w gablotach wystawowych. Po drugie ochrona to także pilnowanie by te wymagające konserwacji trafiły do odpowiedniego działu tym się zajmującym. Regularne scontrum czyli przegląd zabytków wykonuje się „na okrągło”. Zawsze też znajdują się pudełka, które należy wymienić. Sprawdza się również kolejność ich ustawienia na półkach by wszystko zgadzało się ze spisami.

Kolejną częścią działalności jest popularyzacja zbiorów. Wykonuje się to przez publikację zabytków. Te nowohuckie zajmują ważne miejsce w polskiej archeologii i ich udostępnienie szerszemu gronu badaczy pozwala lepiej poznać nasze pradzieje. Już wkrótce pojawią się nowe publikacje o zbiorach. Do Oddziału przyjeżdżali też naukowcy z innych placówek naukowych by obejrzeć interesujące ich artefakty bądź dokumentację. Przedmiotem zainteresowania badaczy były też liczne w naszych zasobach archiwalne fotografie.

Popularyzację działalności Oddziału i archeologii prowadzono też w sposób powszechnie dostępny dla szerokiego grona zaintereso-

wanych. Pracownicy Oddziału na warsztatach edukacyjnych pokazywali jak pracują archeolodzy (na mini wykopaliskach), uczyli lepić z gliny. Uczestnicy mogli zobaczyć też jak wyglądały średniowieczne płytki podłogowe oraz jakie rysunki zdobiły egipskie budowle. Oprócz warsztatów odbiorcy zwiedzali wystawy: „Archeolodzy dla Nowej Huty”, „Archeologiczna autostrada”, „Ceramika pokucka ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku”.

Nowohucki Oddział jest też organizatorem plenerowej imprezy Małopolski Piknik Archeologiczny. W bieżącym roku odbyła się jego 18. edycja. W piknik od lat cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Zapewne jest to związane z udziałem w nim grup rekonstruktorskich oraz licznych rzemieślników uprawiających rzadkie zawody. Uczestnicy biorą udział też w specjalnie do tego celu przygotowanych warsztatach, wykopaliskach a dla zainteresowanych w konkursach z nagrodami. Inne własne wydarzenia to: Andrzejki w branicim dworze i Koncerty Muzyki Kameralnej.

Pracownicy Oddziału pomagali w organizacji i uczestniczyli w imprezach takich jak: Tradycyjne Święto Rękawki, Noc Muzeów, Święto Rodziny Krakowskiej, Święto Małopolski, Strawa pod Kopcem Wandy – przywitanie lata 2024 r., Zajrzyj do Huty, Małopolski konkurs fotograficzny „Kwiaty biało-czerwone”.

Działalność bieżąca nie zasłoniła muzealnikom myślenie o przyszłości instytucji. Konieczne stało się zainwestowanie w nowe budynki i przygotowanie nowych pomieszczeń dla działalności edukacyjnej i wystaw. Mamy nadzieję, przygotowanie różnych wniosków przyniesie efekt w postaci środków pieniężnych na nowe inwestycje.

Janusz Bober

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Uroczyste przekazanie radio- wozów i nadanie odznaczeń przez Prezydenta Miasta Krakowa

Na Placu Wielkiej Armii Napoleona, Prezydenta Miasta Krakowa Aleksander Miszański spotkał się z służbami aby przekazać pojazdy i nadać odznaczenia „Honoris Gratia”. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele Policji, Straży Miejskiej, Urzędu Miasta Krakowa, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Ochotniczych Straży Pożarnych oraz innych instytucji,

które odpowiadają za bezpieczeństwo. Prezydent podziękował funkcjonariuszom i pracownikom służb za ich pracę na rzecz zapewnienia ładu i porządku w mieście. Wyrazem docenienia wysiłku pracy na rzecz Krakowa i jego mieszkańców, Prezydent Krakowa, Aleksander Miszański nadał odznaki „Honoris Gratia” Komendantowi Miejskiemu podinspektorowi Pawłowi Jastrzębiowi oraz I Zastępcy Komendanta Miejskiego w Krakowie nadkomisarzowi Łukaszowi Stankiewiczowi. Następnie Komendant podin-

spektor Paweł Jastrząb wygłosił swoje przemówienie, w którym podziękował władzom miejskim za owocną współpracę, skorzystał także z okazji, aby złożyć świąteczne życzenia zgromadzonemu. W trakcie uroczystości krakowska policja otrzymała dwa nowe radio-wozy, które będą wspomagały działania funkcjonariuszy na terenie miasta. Świątecznym akcentem uroczystości było ustawienie pojazdów w kształt choinki, której błyski rozświetliły plac.

Fot. krakow.policja.gov.pl



KRAKOWSCY POLICJANCY I STRAŻNICY MIEJSCY ŻYCZĄ
BEZPIECZEŃSTWA ORAZ UDANYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętkarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: autokomputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązanek okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



ZAKŁADY POGRZEBOWE
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
„Umiera się nie dlatego aby przestać żyć, lecz po to by żyć inaczej”
Paulo Coelho

- ul. Rakowicka 35a, tel. 12/411-47-76, sob. 8.00-14.00
- ul. Reduty 1, tel. 12/411-35-26
- cm. Grębałów, tel. 12/645-31-61
- cm. Podgórze, tel. 12/656-55-11

Wszystkie punkty czynne od pon. do pt. od 7.30 do 15.30
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

CORDIA B. KWIECIŃSKA
os. Na Skarpie 24 www.cordia.com.pl os. Uroczyska 5
12 644-87-75, 512-179-466
KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO

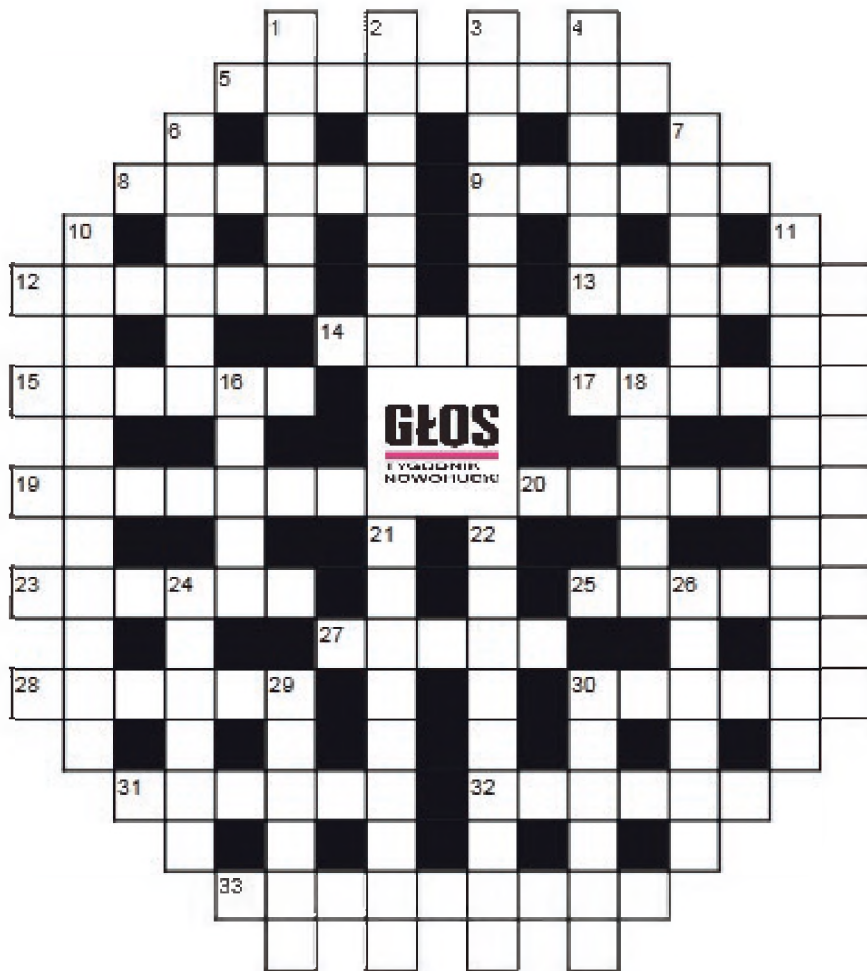
Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 5. między Kostaryką a Hondurasem, 8. przysmak dla dziecko-ła, 9. zobojeźnienie, zniechęcenie, 12. ryzykowna gra o wszystko, 13. prze-ływa przez Omsk, 14. stolica z Partenonem, 15. umar-twia się i pości, 17. wiraż, 19. butelka, 20. wersja, odmiana, 23. barwny ptak łowny, 25. szaraki, bielaki, 27. dialekt, żargon, 28. efekt, konsekwencja postępowania, 30. walczy na macie, 31. ryby z rodziny karpowatych, 32. dziedzina działania, 33. miejsce pod rusztem w piecu.

PIONOWO: 1. koło z kwiatów, 2. lepszy od monety, 3. dowód zapłaty, 4. piękne, rasowe konie, 6. duch bojowy, 7. figowy w stroju Adama, 10. fran-cuski hymn narodowy, 11. na ziarnku grochu, w baśni Andersena, 16. dwa-naście sztuk, 18. tętnica główna, 21. konne wojsko, 22. gatunek kiełbasy z mięsa mielonego, 24. Wielkie i Małe na Karaibach, 26. środek antyseptyczny, 29. twórca Teatru Cricot 2, 30. długi pies.



Rozwiązanie krzyżówki nr 50:

POZIOMO: 6. Westminster, 9. portal, 10. rodzaj, 14. gitara, 15. lancia, 18. Kleopatra, 19. kawalkada, 20. Krasieński, 22. koryfeusz, 25. oberek, 29. fli-sak, 30. Rugia, 31. znamie, 32. serial, 33. udziałowiec.

PIONOWO: 1. pestka, 2. Otello, 3. kibuc, 4. pstryk, 5. mendel, 7. polano, 8. gaźnik, 11. wieloryby, 13. piedestał, 16. atest, 17. gwara, 21. syrena, 23. emirat, 24. sygnały, 26. Komeda, 27. pręciak, 28. pasywa, 29. fortel.

Zarachowanie wpłaty za czynsz

Mam zaległości z tytułu czynszu, z czego najdawniejsze są sprzed prawie 5 lat. Chcę uregulować część długu, za ostatnie 2 lata, ale wierzyciel mówi, że rozliczy to na poczet najdawniejszych należności, a one – z tego co się orientuję – już się przedawniły. Czy może tak zrobić, nawet jeśli w tytule wpłaty napiszę, że płacę np. za ostatnie 2 lata?

Jeśli w tytule wpłaty napisze Pan, że płaci za konkretne miesiące, to wierzyciel nie może zaliczyć ich na inne – co najwyżej może wpłatę za dany miesiąc zaliczyć najpierw na odsetki od należności z tego miesiąca, a resztę na poczet należności głównej. Każda z należności czynszowych za dany miesiąc to odrębny dług. Zgodnie z treścią art. 451 § 1 Kodeksu cywilnego, „Dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne”. Dopiero (art. 451 § 3 k.c.) „W braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych – na poczet najdawniej wymagalnego”. Podobnie wypowiedział się w jednym z wyroków (z dnia 7 stycznia 2009 r., sygn. II CSK 409/08) Sąd Najwyższy, podkreślając, iż „Świadczenie z tytułu stosunku najmu, polegające na płaceniu czynszu, to wiele świadczeń okresowych, z których każde wymagalne jest w innym terminie, w innym też terminie ulega przedawnieniu. W rezultacie, każde z tych świadczeń stanowi odrębny dług, chociaż jest to dług tego samego rodzaju. Dłużnik może zatem przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług (czynsz najmu za jaki okres) chce zaspokoić. To zaś, co przypada na poczet tego długu (za konkretnie wskazany okres), wierzyciel może zarachować na związane z tym konkretnym świadczeniem należności uboczne. Na tym właśnie polega zastosowanie art. 451 § 1 k.c. przy świadczeniach okresowych”. (sp)

REKLAMA

TOWARZYSTWO
Solidarnej Pomocy
im. Kazimierza Fugla w Krakowie

JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOŚCIE

Wypożyczalnia **non-profit** Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami
przewlekłe chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tspkrakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0
Tel. **12-644-09-68, 501-669-765**

ZAPRASZAMY DO BARÓW MLECZNYCH NA SMACZNE I NIEDROGIE POTRAWY

- Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10
- Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95
- Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02
- Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

STRACONY ROK I CO DALEJ?

Rok rządów Platformy i jej popleczników był okazją do podsumowań i ocen. Ministrowie udawali bardzo zadowolonych i chociaż nie mieli czym się chwalić, popisywali się optymizmem w zaprzyjaźnionych stacjach telewizyjnych, gdzie usłuzni dziennikarze nawet nie próbowali zadawać trudniejszych pytań. Jak ognia unikano niewdzięcznych tematów, takich jak drożyzna, zapas służby zdrowia, coraz liczniejsze zwolnienia grupowe i rosnące bezrobocie, dramatyczny spadek dochodów państwa (bo bogacą się złodzieje), największe od dziesięcioleci zadłużenie itd. Wydłuża się lista tematów, na które minister Leszczyna (podobno sam Tusk ma jej już dosyć), minister Hennig-Kłoska czy minister Paszyk wołać się nie wypowiadać. Nie mówiąc już o takich tuzach rządzącej ekipy jak Siemoniak, Sikorski czy Nitras. W sondażach oceny rządu lecał łeb na szyję, ale Tusk jest odporny, bo zadania, które przed nim postawiono, są wykonywane. A na czele tych zadań znalazło się powstrzymanie rozwoju Polski i cofnięcie strategicznych inwestycji o osiem lat.

Na posiedzeniach rządu nie widać jednak entuzjazmu ani zapału do pracy. Po pierwsze kruszy się zagraniczne poparcie, dzięki któremu ta ekipa nieudaczników dorwała się do władzy. W Niemczech upada rząd, w lutym odbędą się wybory i nikt nie ma tam teraz głowy do popierania Tuska oraz zajmowania się jego kłopotami. Amerykański ambasador, który występował jako rzecznik medialny tego rządu, po zwycięstwie Donalda Trumpa pakuje walizki i zwinia tęczowe flagi, które miały zastąpić flagę amerykańską. Bruksela żyje nową aferą korupcyjną ponieważ unijny były komisarz do spraw sprawiedliwości Reynders podejrzany jest o pranie brudnych pieniędzy. A przypomnijmy, że to ten komisarz, który krytykował rzekomy brak praworządności za rządów PiS i który zdążył już spotkać się z ministrem Bodnarem i pochwalić ordynarne łamanie prawa w Polsce. Ciężkie czasy przyszyły na brukselskich biurokratów, którzy stawiali na zwycięstwo Harris, ale Trump zafundował im gorzką niespodziankę. A co mają powiedzieć Tusk i Sikorski, którzy będą teraz odszczekiwać to, co nagadali przez ostatnie lata?

Po drugie sypie się prezydencka prekampania Trzaskowskiego, który przy Karolu Nawrockim wypada jak nieopierzony trampkarz przy zawodniku ekstraklasy. Jeżeli Trzaskowski przegra, a na to się właśnie zanosi, to cały plan wepchnięcia Polaków w niemiecko-brukselski kaganiec weźmie w łeb. Tusk i Bodnar nie śpią po nocach, bo dobrze wiedzą, że gdy stracą władzę, to mogą ponieść konsekwencje łamania prawa. Czy Berlin będzie ich wtedy bronił? A przegrana prezydentura Trzaskowskiego to pierwszy krok do powrotu Prawa i Sprawiedliwości. Czy odważą się pójść jeszcze dalej i sfalszować wybory albo nie uznać ich wyniku? Czy poprze ich wtedy cały ten gang Olsena z Kosiniam, Holownią i Czarzastym? Okaze się czy są gotowi zaryzykować swoją wolność.

Rok, który minął jest bardzo kosztowny dla Polski. Kolejny rok przyniesie jeszcze większe straty. Każdy miesiąc tej władzy trzeba będzie długo odpracowywać. Dziś jeszcze połowa głosujących deklaruje poparcie dla koalicji oszustów. Jak będzie za pięć miesięcy podczas wyborów prezydenta? Jak wielu naiwnych pozostanie przy Platformie do wyborów parlamentarnych? Czy oprócz tych, którzy jak najgorzej życzą Polsce, którzy obce interesy stawiają wyżej niż polską rację stanu, którzy dadzą się kupić naszym wrogom, ktoś jeszcze uwierzy w dobre intencje politycznych krętaczy?

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

O PRZEBACZANIU

Czas Świąt Bożego Narodzenia sprzyja przebaczeniu i koncyliacji. Spotykamy się przy świątecznym stole, dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Wyciągamy do siebie ręce w geście pojednania. To piękny zwyczaj i zasługujący na uznanie. Jednak nasuwają się wątpliwości, czy ten piękny zwyczaj możemy przenieść z prywatnego domu na skalę makro?

Chodzi o to, czy tak prosto możemy postępować w stosunku do ludzi, którzy dokonali czynów niegodnych, a wręcz przestępstw. Obecnie w kraju trwa próba rozliczenia ludzi, którzy sprawując władzę dokonali czynów wypełniających znamiona przestępstw. Rozstrzygną o tym mam nadzieję niezawisłe sądy.

Sprawy są bardziej poważne niż nam się wydaje. Nie chodzi tu o zwykłe naganne czyny lecz o działania na szkodę społeczeństwa. Gdy czytam o działaniu jakiejś komisji, która badała przyczyny katastrofy w Smoleńsku, to zastanawiam się jak to możliwe, aby w błoto wyrzucić ponad 80 mln publicznych pieniędzy. Przecież postępowanie tej komisji z udziałem międzynarodowych ekspertów nie przyniosło żadnych nowych ustaleń, a wręcz potwierdziło oficjalną wersję o katastrofie. Mimo wszystko osoby odgrywające istotną rolę w naszej polityce głoszą hipotezy o zamachu bez żadnego wiarygodnego pokrycia.

Człowiek, który przewodził tej komisji, funkcjonuje w miejscach publicznych tak jakby się nic nie stało. Mało tego nadal wyraża lekceważący stosunek do prawa. Jeździ prywatnym samochodem łamiąc przepisy i zbiera punkty karne za które odbiera się prawo jazdy. Nic sobie z tego robi i kierując nadal samochodem przyjeżdża na miesięcznicę smoleńską, odmawia kontroli zasłaniając się immunitetem. Czuje się bezkarny i zachowuje jak lump, który podkłada nogi innemu obywatelowi.

Inny dostojnik minionej władzy unika odpowiedzialności mimo wydanego za nim listu gończego. Przy tym ludzi będący blisko niego udają, że nie wiele wiedzą, a wręcz kłamią. Mówią coś o poważnych operacjach, gdy b. minister poddał się rutynowemu zabiegowi udrożnienia przegrody nosowej.

Najgorsze w tym wszystkim jest to, że unikający odpowiedzialności za swoje czyny powołują się na łamanie prawa przez próbujących dokonania rozliczeń. Traktują to jako zemstę polityczną nie uzasadnioną popełnieniem przestępstw. Tylko dlaczego w takim razie nie chcą stanąć przed niezawisłym sądem i udowodnić swoje racje? Odpowiedź jest jedna, bo mają świadomość popełnienia czynów niedozwolonych i boją się poniesienia odpowiedzialności. Granice bezczelności zresztą zostały posunięte daleko. Osoby, które dokonały czynów niedozwolonych, co zresztą wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie tylko chcą uniknąć odpowiedzialności, ale zapowiadają, że jak powrócą do władzy to wsadzą do więzienia swoich „prześladowców”.

W tym momencie krew się burzy i cały pozytywny system moralny oparty na przebaczeniu wali się w gruzach. Jak tak można odwrócić kota ogonem? Przeciwnie inteligentny człowiek bowiem ma świadomość, że politycy sprawujący władzę w poprzedniej kadencji dokonali posunięć niezgodnych z prawem, a ich jedynym celem było utrzymanie się przy władzy w celu dalszego dojenia pieniędzy z publicznej kasy. Mam jednak nadzieję, że zwycięży sprawiedliwość, a my spotkamy się przy rodzinnym stole i będziemy mogli nadal sobie nawzajem przebaczać i obdarzać miłością, czego szanownym Czytelnikom życzę...

O KARPIACH NA ŚWIĘTA

Przed nami Wigilia Świąt Bożego Narodzenia. A w ten wigilijny wieczór trudno wyobrazić sobie tradycyjną wieczerzę bez karpia. I właśnie dlatego postanowiłem dzisiaj napisać trochę ciekawostek o rybie, która od kilkuset lat gości na naszych polskich stołach. Ze centrum powstania karpia, jako gatunku, w sensie ewolucyjnym, uważana jest wschodnia Anatolia i okolice Morza Kaspijskiego. Miało to miejsce na przełomie trzeciorzędu i czwartorzędu. Patrząc od strony ewolucji, można powiedzieć, że karp jest stosunkowo młodym gatunkiem wśród ryb, gdyż powstał zaledwie około... miliona lat temu.

Za pierwotną formę karpia hodowlanego – takiego, jakiego znamy do dzisiaj i który łąduje na naszych stołach – uważa się dzikiego karpia rzecznego z Dunaju, czyli sazanę dunajskiego. Udomowiona forma tego gatunku, czyli karp hodowlany powstał w wyniku mutacji okrywy łuskowej z dzikich karpia rzecznych.

Istniały dwa ośrodki udomowienia dzikich karpia – chiński i europejski. W ośrodku chińskim proces udomowienia rozpoczął się około 500 lat przed naszą erą, czyli dużo wcześniej niż w Europie. Pierwsze zapisy dotyczące udomowienia karpia na naszym kontynencie pochodzą z I wieku naszej ery od Pliniusza Starszego, który wymienia niejakiego Sergiusa, pierwszego założyciela stawów rybnych w starożytnym Rzymie. Hodowanie karpia na większą skalę rozpoczęło się jednak później, bo dopiero w IV wieku, w dorzeczu Dunaju.

W Polsce najstarsze ślady hodowli stawowych znajdują się na południu kraju, w górnych dorzeczach Wisły i Odry i pochodzą z XI wieku. W XII stuleciu istniały już wielkie stawy karpiove w okolicy Milicza i koło Oświęcimia, ale także w okolicach Łowicza.

Do rozwoju hodowli karpia najbardziej przyczyniły się istniejące i nowo powstające klasztory. Klasztory miały kontakt z innymi krajami, co umożliwiało wymianę doświadczeń związanych z hodowlą karpia.

Rozkwit gospodarki stawowej w Polsce przypada na wiek XVI i XVII, gdy zastosowano wychów materiału zarybieniowego w odrębnych, mniejszych stawach, a rybę tzw. towarową chowano w stawach dużych, nie odławiając jej przez 2 lub 3 lata. Prawdziwej rewolucji w hodowli karpia dokonał ok 1870 roku śląski hodowca Tomasz Dubiasz, który wprowadził podział stawów na kategorie w zależności od wieku ryb i potrzeb hodowlanych. Doprowadził on skrócenia cyklu produkcji karpia towarowego z 4-5 lat do 3, a nawet 2 lat. Jego metoda hodowli nazwana została metodą galicyjską, którą szybko przejęli Niemcy, Czesi i Węgrzy.

W hodowli karpia swoje zasługi mają także mogliścys cysteri, którzy nieopodal swojego klasztoru prowadzili stawy hodowlane z karpiami. To dzięki nim przetrwało do dzisiaj określenie terenów Klubu Sportowego „Hutnik”: „Suche Stawy”. Bo dzisiaj „mokrych” stawów tam już oczywiście nie ma.

TRUNEK ZA KÓŁKIEM – SPÓŁKA Z KOSTUCHĄ

Nadchodzi czas tzw. „przedświątecznych rybek”. Wiadomo, że rybka lubi pływać raczej w wodzie, a niekoniecznie w substancji zwanej z arabska al-kuhl, co oznacza „delikatny proszek”, ale jest protoplastą słowa alkohol. Tak czy inaczej wszelkiego rodzaju szkoły jazdy samochodem mają w Polsce zapewniony żywot bez mała wieczny, bo w ciągu roku policja eliminuje z ruchu tysiące chętnych chętnych do zdawania ponownie egzaminu na prawo jazdy. Jak wiadomo po dłuższej niż rok – a tak zwykle orzekają sądy w przypadku pijanych kierowców – przerwie w praktyce za kierownicą trzeba do egzaminu przystępować ponownie.

Historycznie rzecz biorąc to trunkiem Polaków było zrazu piwo – biorąc pod uwagę technologię produkcji w wiekach średnich niskoalkoholowe, a przy tym podłe w smaku. Ale i tak owo piwo było zdrowsze od zanieczyszczonej wody. Potem zaś nastały miody sycone, nie osiągające jednak więcej niż 18% alkoholu w litrze. Wódka wymyślona przez Arabów – może dlatego nie pija – pojawiła się w Polsce na Litwie, na dworze Wielkiego Księcia Olgierda około roku 1380. Trunek przywieźli Grecy ze swej kolonii na Krymie. Przypuszczać można, że w Krakowie wódka pojawiła się z dworem Władysława Jagiełły, czyli w kilka lat później. Kiedy w latach osiemdziesiątych XX wieku Wiliam Pochlebin wywoził w swej książce „Historia wódki” pierwszeństwo dla Rosjan w jej produkcji opierał się na zastanym fakcie, iż Litwa była wtedy w granicach ZSRR, a nie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Niemniej jeszcze przez kilka wieków w Polsce preferowano nie tylko piwo i miód, ale wina. Wytwarzano je i w Polsce, czego dowodem liczne miejscowości o nazwie Winiary, z których chyba najbardziej wysunięta na północ znajduje się opodal Kalisza. Ale i w Małopolsce są Winiary niedaleko Gdowa. Co świadczy o tym, że efekt cieplarniany występował i w średniowieczu. Wina z Polski spożywano nawet we Włoszech i Francji, ale tylko w okresie Wielkiego Postu, celem nie tyle umartwiania całego ciała, ile podniebienia. Polacy zawsze preferowali wina słodkie i przez lata we Lwowie istniały firmy „uszlachetniające” podle wina węgierskie, mołdawskie czy greckie przez dodawanie miodu. Wódka, pędzona z ziemniaków czy zbóż weszła powszechnie na polski rynek dopiero w XIX wieku.

A potem pojawiły się samochody i motocykle, co nie przeszkadzało Polakom pić i jeździć. Ba, do 1950 roku prowadzenie pojazdu mechanicznego po wypiciu alkoholu uznawane było za okoliczność łagodzącą, a nie obciążającą. Teraz jest zupełnie inaczej, a policja w całej Polsce „łowii” codziennie kilkuset pijanych kierowców. Jednak „Polak potrafi”. Ponoć graniczna, skutkująca śmiertelnym zejściem, zawartość alkoholu we krwi wynosi 4 promille. A przecież przed laty w okolicach Ostrołęki zatrzymano kierującego, który j e c h a ł i miał ponad 8 promille alkoholu we krwi.

Nie życzę jednak nikomu, by przy świątecznym stole przedawkował i miał więcej niż 0,5 promille. A taką zawartość alkoholu we krwi daje mężczyźnie wypicie 2 piw o zawartości 5% alkoholu lub „setki” wódki 40%. Kobiety są bardziej na alkohol podatne, więc takie ilości mogą dać jeszcze większe stężenie. Dlatego zamiast liczyć na powrót z rodzinnego świątecznego przyjęcia samochodem, którym tam dotarliśmy, lepiej zostawić go pod domem i zdać się na komunikację miejską, mimo że w okresie świątecznym kursuje z rzadka.

REKLAMA

FIRMA ELMAR
zaprasza

KARP KRÓLEWSKI



ŻYWY

SPRZEDAŻ
także w **NIEDZIELĘ 22 GRUDNIA**

do wyczerpania asortymentu
Miejsce sprzedaży: Plac Targowy „PIAST”
os. Piastów 60A pawilon 3 /sklep rowerowy/
tel. 12 647-13-88, 502-730-087



W sprzedaży będą również:
amur, lin, pstrąg, tołpyga, sum, szczupak, jesiotr



KARP KRÓLEWSKI żywy

lin • amur • szczupak • sandacz • sum

Plac Targowy „PIAST” paw. 3 os. Piastów 60A 31-625 Kraków

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Mistrzejowice”
z siedzibą w Krakowie os. Tysiąclecia 42
ogłasza

I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA:

Wyłonienie nabywcy prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego położonego w Krakowie os. Złotego Wieku 10/47 o powierzchni użytkowej 28,90 m² będącego własnością Spółdzielni.

Przedmiotowy lokal usytuowany jest na parterze budynku wielomieszkaniowego, V-cio kondygnacyjnego, składa się z 1 pokoju, przedpokoju, kuchni, łazienki oraz przynależnej do lokalu piwnicy o powierzchni 4,10 m².

Cena wywoławcza wynosi: **332 000 zł**

Wadium wynosi: **16 600 zł**

Lokal można oglądać w dniu 23.12.2024 r. w godz. 9:00 ÷ 9:30 oraz w dniu w godz. 27.12.2024 r. w godz. 9:30 ÷ 10:00

Przetarg odbędzie się w Sali Konferencyjnej SM „Mistrzejowice” w Krakowie, os. Tysiąclecia 42 (parter) w dniu 30.12.2024 r. o godz. 10:00.

Wadium należy wpłacić do dnia 27.12.2024 r. na rachunek bankowy PKO BP S.A. II O/Kraków 75 1020 2906 0000 1602 0014 1135 z informacją: Przetarg na lokal os. Złotego Wieku 10/47.

Wpłacone przez uczestników przetargu wadium, którzy nie wygrali przetargu zostanie zwrócone do trzech dni roboczych.

Wadium wniesione przez wygrywającego przetarg zostaje zaliczone na poczet wylicytowanej kwoty.

Osoba wygrywająca przetarg na ustanowienie odrębnej własności lokalu obowiązana jest w terminie do 30 dni kalendarzowych wpłacić cenę nabycia zaoferowaną w przetargu oraz złożyć wniosek o ustanowienie odrębnej własności lokalu.

W przypadku uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Zawarcie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności z wygrywającym przetarg nastąpi, w terminie do 21 dni od daty wpłaty kwoty wylicytowanej. Koszty związane z zawarciem aktu notarialnego, założenia i wpisu do księgi wieczystej ponosi nabywca przy zawieraniu umowy notarialnej.

Przy zawarciu aktu notarialnego nie jest pobierany podatek od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Szczegółowe warunki przetargu określa „Regulamin przetargu na ustalenie warunków nabycia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego”, z którym można zapoznać się w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 7 lub na stronie internetowej www.smmistrzejowice.pl

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni, pokój nr 7 lub pod nr telefonu 12 640 99 40.

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKAlek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak**PEŁNY ZAKRES USŁUG**
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWYos. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33**BIURO
OGŁOSZEŃ**

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl**ZAPRASZAMY**

F.H.U. "ELMAR" s.c.
rowery
 SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
 CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE
 31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"
 tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
 kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl

Kraków

Kolędy dla Krakowian

Muzyczne Spotkania na Wzgórzach Krzesławickich

Chór Polskiego Radia - Łusławice

Patryk Podwojski
improvizacje organowe

Adam Kawa
dyrygent

27.12.2024 | 19:00
Kościół Miłosierdzia Bożego
 os. Na Wzgórzach 1A

wstęp wolny

w programie opracowania
 najpiękniejszych kolęd i pastorałek

SPINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MIASTA KRAKOWA



SENTENCJA TYGODNIA:

Miłość to nie tylko uczucie, to przede wszystkim wybór. To decyzja, że będziemy kochać i troszczyć się o innych.

Viktor Frankl

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV). Sporo czasu i inwencji zabierze Ci obmyślenie strategii w swoim środowisku zawodowym. Jeśli chcesz zrealizować swoje plany musisz pozyskać partnerów zarówno odpowiednimi argumentami, jak i sprytem.

BYK (21 IV-20 V). W najbliższym czasie postanowisz zapewne zająć się sprawami finansowymi. Nadarzy się ku temu okazja, być może, intratna propozycja w interesach. Z takich okazji potrafisz z pożytkiem korzystać. Powodzenia.

BLIŹNIĘTA (21 V-21 VI). Rysuje się korzystna i interesująca współpraca partnerska. Znajdziesz taką bratnią duszę, co

to do tańca, do różańca... i do biznesu. Wiele możecie wspólnie osiągnąć, jeśli nie zakończy się to tylko na szampańskiej zabawie.

RAK (22 VI-22 VII). Ktoś bliski w Twojej rodzinie bywa bardzo rozrutny, nie potrafi panować nad finansami. Zwykle wydaje do ostatniego grosza i dlatego trzeba czuwać nad nierozsądnymi posunięciami, co spędza Ci sen z powiek.

LEW (23 VII-22 VIII). Ciepło, miło w Twoim otoczeniu. To atmosfera relaksu, o której marzyłeś od dawna. Teraz możesz odetchnąć i zapomnieć o bieżących, trudnych sprawach. Postaraj się to ciepełko zatrzy-

mać na dłużej.

PANNA (23 VIII-22 IX). Jakiś starszy mężczyzna, ciesząc się dużym autorytetem w rodzinie, będzie miał niemały wpływ na Twoje życie w najbliższych miesiącach. Skorzystaj z jego życzliwych rad i ewentualnie z ofiarowywanej pomocy.

WAGA (23 IX-22 X). Dobrze kończysz ten rok. Niezależnie od codziennych, hiobowych wieści na temat kryzysu, Tobie powinno się powieść. Już pierwsze tygodnie świadczą, że mądrze zabezpieczasz się przed ewentualnymi kłopotami.

SKORPION (23 X-21 XI). Mo-

żesz liczyć na pomocną dłoń bliskiej Ci osoby, w różnych perypetiach domowych. Zaczyna pani, może to być kuzynka, ma klucz do porozumienia i poprawy atmosfery rodzinnej, która ostatnio nie była najlepsza.

STRZELEC (22 XI-21 XII). Nie myślisz rezygnować z własnego zdania i niezależności w sprawach rodzinnych. Gdy jesteś przekonany, że masz rację, nie będziesz rezygnować ze swoich planów, a spróbujesz przekonać innych.

KOZIORÓŻEC (22 XII-19 I). Należy wierzyć w Opatrzność i nawet w trudnych sytuacjach zachować optymizm. Głową muru nie przebijesz, musisz się

dostosować do okoliczności. Cel do którego dążysz, osiągniesz, ale sporym wysiłkiem.

WODNIK (20 I-18 II). Dobry tydzień przed Tobą i same budujące wydarzenia. Teraz możesz załatwić sprawy, na których Ci zależało. Łatwiej niż kiedykolwiek znajdziesz zrozumienie w urzędach, a urzędnicy okażą się bardziej przyjaźni.

RYBY (19 II-20 III). Tak łatwo nie wymigasz się od świątecznych zabaw i uciech. Jesteś wszędzie mile widziany i często zapraszany. Tak więc towarzyskie przyjemności wypełnią Ci wiele wieczorów i zapewne dostarczą Ci wiele radości.

- Samanta

AKTA SPRAWY

KRADZIEŻ „NA KALKULATOR”

Ostatnia nowelizacja kodeksu karnego zwiększyła próg przestępstwa kradzieży z 500 zł do 800 zł. To niestety zdaniem fachowców od prawa i bezpieczeństwa bardzo zły pomysł. Rozzuchwalający sprawców. Takich, jak 27-letni Damian G., który prawdopodobnie już wcześniej wynosił ze sklepów rozmaite towary. Teraz chciał w okresie świąteczno-noworocznym ukraść ich więcej. Z marnym skutkiem – nie dość, że wpadł, to nie będzie odpowiadał za wykroczenie, ale za przestępstwo. Bo źle zsumował wartość wynoszonych towarów. Zaniżając ich wartość o 12 złotych.

Zabezpieczenia towarów przed kradzieżami bardzo się rozwinęły, kamery ochrony robią swoje. Mimo to, jak alarmuje policja, liczba takich zdarzeń każdorazowo rośnie, gdy podnoszona jest wartościowa granica między wykroczeniem a przestępstwem. A złodzieje sklepowi stają się coraz bardziej bezczelni.

Pan Damian od zawsze był bezrobotny. Zaczynał pracę i albo sam rezygnował, albo go wyrzucano. Absolwent trzeciej klasy liceum bez żadnych kwalifikacji miał w obecnych warunkach ograniczone pole manewru. Dopóki był na utrzymaniu rodziców niewiele sobie z tego robił, jednak matka zmarła, a ojciec wyłądownął w domu opieki i trzeba było się zmierzyć samemu z codziennym życiem. Dlatego Damian G. zaczął kombinować na rozmaite sposoby. Rozpoczął handel w internecie, ale po sprzedaniu wartościowych rzeczy po rodzicach, uznał, że trzeba uzupełnić zapasy „towarów”. Problem, że nie za bardzo miał za co je kupić. Zaczęły się więc kradzieże w sklepach. Po tym, jak się udało dwa czy trzy razy wynieść kosmetyki, czy np. komputerowe myszki, apetyt złodzieja stał się większy.

Wprowadzenie kas samoobsługowych w większości sklepów i weekendowe zamieszanie nasz złodziej uznał za nader sprzyjające mu okoliczności. Ubrany w obszerną odzież z mnóstwem kieszeni starał się najpierw zrobić dokładne rozeznanie i typowanie towarów. Potem do wózka wkładał dużo towarów i w miejscach, gdzie jego zdaniem nie docierało oko kamery, chował niektóre z nich. Usuwając wcześniej metki zabezpieczające. Potem porzucał zakupy, brał np. cukierki, gumę do żucia czy piwo i szedł do kasy.

Ponieważ przy samoobsługowych punktach rozliczeń był nierzadko tłok i zamieszanie, jakoś udało mu się przynajmniej kilka razy wynieść towary. Które w większości natychmiast trafiały jako nowe na internetowe aukcje. 27-latkowi wydawało się, że chwycił byka za rogi i postanowił kraść coraz cenniejsze towary. Drogie kosmetyki, ładowarki, powerbanki, karty pamięci, a nawet smartfony.

I tak niedawno zastosował w jednej z nowohuckich galerii handlowych swoje „wypracowane” metody i kiedy w kieszeniach miał już wybrane towary, postanowił skasować w kasie tylko kilka bułek oraz piwo i wyjść. Wcześniej rzecz jasna na kalkulatorze w smartfonie na wszelki wypadek zsumował wartość zrabowanych towarów. I według jego obliczeń warte były 786 zł. Czyli w razie wpadki skutkowało to ewentualnym postępowaniem o wykroczenie.

Jeden z ochroniarzy skojarzył jednak mężczyznę, który już wcześniej się tutaj pojawiał i po ostatniej serii kradzieży w sklepie szczególnie zwrócił na niego uwagę. Wzywając kolegę, aby po przekroczeniu linii kas go sprawdzić. Złodziej próbował uciekać, ale został obezwładniony, a z kieszeni wypadły mu rozmaite przedmioty w firmowych opakowaniach. Na

miejsu pojawiła się policja, rozpoczęto wszystkie formalności, przede wszystkim określanie wartości towarów – i tutaj przestępcę czekała zgoła niemiła informacja. Bo pomylił się w sumowaniu o kilkanaście polskich złotych. Po prostu źle przeliczył cenę ładowarki telefonicznej – która nie kosztowała 20 złotych, ale dwa razy więcej.

Tłumaczenie, że zmyliły go złe opisy cen na półkach było groteskowe. Mniej śmieszne jest na pewno to, iż trafił do izby zatrzymań, a potem decyzją sądu orzeczono wobec niego na czas oczekiwania na rozprawę – dozór policyjny. A zamiast mandatu w wysokości kilku tysięcy złotych czeka go teraz wyrok pozbawienia wolności, nawet do 5 lat. (mar)

HUMOR

Przed przerwą świąteczną nauczyciel mówi do dzieci:

- Drogie dzieci, przez święta zmądrzejcie i bądźcie grzeczne!
 - Nawzajem proszę pana! - odpowiadają dzieci.

Nauczyciel polecił uczniom napisać wypracowanie na temat: „Jak trzeba się uczyć?”

Jasio napisał:
 - „Im więcej się człowiek uczy, tym więcej umie. Im więcej umie, tym więcej zapomina. Im więcej zapomina, tym mniej umie. Im mniej umie, tym mniej zapomina. Więc po co się uczyć?”

Rozmawia dwóch kolegów:
 - Postanowiłem dać żonie więcej swobody - mówi kumpel do kumpla.
 - W jaki sposób?
 - Powiększam kuchnię...

Szef do sprzątaczk - blondynki:
 - Pani Jadziu, proszę posprzątać windę.
 Ta odpowiada:
 - Na każdym piętrze?

Adam i Ewa spacerują po rajach
 - Adam, kochasz mnie?
 Na to Adam:
 - A kogo mam kochać...

ŚLEDZIE W ŚMIETANIE

Ugotować ziemniaki w łupinach, a jajka na twardo. Ostudzić i obrać. Ziemniaki pokroić w dużą kostkę, jajka podzielić na cząstki. Można poprzedniego dnia matjasy z beczki wymoczyć i włożyć do zalewy z octu przygotowanej z cebulą pokrojoną w piórka, pieprzem, zielem angielskim i listkiem laurowym. Najłatwiej jednak kupić matjasy już przygotowane w zalewie. Wyjąć z opakowania, pokroić na kawałki. Ułożyć salatkę na 4 talerzykach: zwinięte śledzie, paprykę, korniszony, cebulki, oliwki, kawałki pozostałych śledzi i ziemniaki. Na końcu do salátky dodać ćwiartki jajek na twardo i oliwki. Przybrać śmietaną i natką.

Składniki: 12 matiasów, 2 małe ziemniaki, 2 jajka, 16 oliwek, 4 papryki w occie, korniszony, cebulki, natka pietruszki, 4 łyżki śmietany.

